

BEZPŁATNE



www.mm-gazeta.de

www.facebook.com/mmgazeta



CZASOPISMO POLONIJNE DLA CIEBIE

MOJEMIASTO

nr 02 (77) marzec/kwiecień 2020

D W U M I E S I Ę C Z N I K



Nagrody
Empiku,
najpopularniejsi
twórcy

„Halka”
Moniuszki
w Wiedniu

Gest znaku
krzyża

Dolomity
w Dolinie Płomieni

SV Polonia
przygotowania
do sezonu

Damy
przestworzy

Karnawał
wczoraj i dziś

Walka
ze stereotypami

Krakowiak w Hanowerze

więcej na str.

5

HanseMerkur

Versicherungsgruppe

- Pełne ubezpieczenia zdrowotne z ubezpieczeniem opiekuńczym od 158,08€ np. 20 lat – 1000€ wkład własny. Gwarantowane stabilne składki do 01.01.2020!
- Ubezpieczenia turystyczne Premium dla zagranicznych gości do 5 lat - 103€.
- Ubezpieczenia wypadkowe (obejmuje ubezpieczenie na całym świecie, w pracy i w czasie wolnym 24h).
- Ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej dla osób prywatnych i dla firm.
- Ubezpieczenia na życie z pełnym dopasowaniem we wszystkich sytuacjach życiowych i wyjątkową opcją opieki.
- Ubezpieczenia od niezdolności do pracy (do 30. roku życia 5 lat - połowa składki).
- Oraz inne ubezpieczenia prywatne i firmowe.

SZUKAM POMOCY BIUROWEJ - 0162 470 47 23



Wanda Schleicher
Generalagentin
Agent ubezpieczeniowy

Zschokkestr. 69, 80686 München
Tel. 089/52011114, Mobil 0162/4704723
Fax 089/52011116
wanda.schleicher@hansemerkur.de
www.hansemerkur.de/web/wanda.schleicher



Życzymy Wam
wspaniałych
Świąt
Wielkanocnych



od redakcji

Droży czytelnicy

Zima zadowoliła wszystkich. Zmarzłaków potraktowała łagodnie, nie katując ich niskimi temperaturami z hałdami śniegu na ulicach, zaś miłującym białe szaleństwo sypnęła tam gdzie trzeba, by mogli szusować do oporu. Z wiosną problemów nie będzie, bo raczej zdecydowana większość ją lubi, no, może z wyjątkiem alergików na pyłki uczulonych, którym współczujemy, pocieszając, że po każdej wiosnie przychodzi lato. Lato zaś tego roku będzie wyjątkowe, bo obok standardowych atrakcji zapowiada okrągłe rocznice wydarzeń decydujących o losach całej Europy, w których Polacy odegrali pierwszoplanową rolę. Chodzi o 40-lecie powstania Solidarności, bez której nie padłby mur berliński i 100-lecie zwycięskiej Bitwy Warszawskiej, kładącej tamę ekspansji komunizmu na zachód.

W tym wydaniu zapraszamy do poznania jednego z tych, którzy piórem walczyli z komunizmem. Chodzi o eksperta od spraw wschodnich, redaktora Jerzego Giedroyc, wydawcę paryskiej „Kultury” w drugiej połowie ubiegłego wieku. Polecamy także tajemnicę pewnego dworku, w którym podczas wojny ukrywano angielskich lotników, a także losy bohaterskich kobiet za sterami samolotów.

Na okładce tańczy dynamicznie rozwijający się zespół Krakowiak z Monachium. Okazją, by zaprezentować go szerzej, stał się Polonijny Festiwal Kultury „Dźwięki, które łączą” (patronat medialny Moje Miasto), na który do Hanoweru Krakowiaka zaproszono. Polecamy zatem str. 5 z festiwalową relacją.

Ponadto w numerze przedstawiamy Polkę kandydującą do rady miasta Erding i zapraszamy do Wiednia na „Halke” Moniuszki. Pokazujemy karnawałowy Schwabing sprzed wielu lat i dzisiejszy bal polskich studentów. Nasz mistrz grzebień i makijażu ujawnia zbawcze dla cery i włosów działanie mniszka lekarskiego, a adwokat przedstawia najczęściej spotykane problemy związane z prawem pracy. Jest dział sportowy, a w nim nie tylko piłka nożna i narciarskie stoki, ale także debiutujące u nas gokarty, z niezwykle utalentowanymi przyszłymi mistrzami kierownicy. Dla ducha polecamy Galę Empiku 2020 z najpopularniejszymi książkami roku ubiegłego, a także rozważania naszego kapelana nad fenomenem znaku krzyża kreślonego przez polskich sportowców.

To tylko niektóre pozycje tego wydania. Całość wyszczególniona jest obok. Zapraszamy do lektury, składamy Paniom najlepsze życzenia z okazji Dnia Kobiet, a wszystkim Państwu pełnych radości i pokoju Świąt Wielkiej Nocy. Alleluja! Alleluja!

Spis treści

MOJE MIASTO

- Polka kandyduje do Rady Miasta Erding** 4
Polskie Parafie Katolickie 4
Krakowiak w Hanowerze 5
Mazur na koturnach Jolanta Łada-Zielke 6
Miniony czar ubiegłych lat Ewa Klaputh 7
Felieton Przeprowadzka Bogdan Żurek 8
Felieton Nic dwa razy się nie zdarza Krzysztof Dobrecki 8
Żyj z klasą Piąta grupa Aldona Likus-Cannon 9
Historia Damy przestworzy Jolanta Helena Stranzenbach 10
Gdy czynię znak krzyża... ks. Jerzy Grześkowiak 11
Tajemnica Modrzewiowego Dworku Jadwiga Zabierska 12
Polskie ślady w Monachium Ksiądz Niezłomny Marek Prorok 13
Miasto Dzieci Multispektralny detektyw Agnieszka Spiżewska 14
PSiA w Monachium Bo do poloneza trzeba dwojga! 15

PORADNIK

- Z praktyki adwokackiej Prawo Pracy** Maciej Pazur 16
ŚIKS Odkrywanie siebie 20–21
Kącik piękności Mniszek lekarski Orlando Sliwa 22

AKTUALNOŚCI

- Morsy z Moim Miastem** 24
Jedź z apetytem Na śniadanie w Inny Świat! Ewa Duszkiewicz 26–27
Urodziny Pani Ewy 29
Uwaga, talent! Gokart to ich pasja 30
SV Polonia München e.V. 31
W Dolinie Płomieni Sebastian Wieczorek 32–33
Kraina Berchtesgadeńska Mirosław Jęczyła 34–35
Daria Nadolska 36
Co, gdzie, kiedy? 36
Koncert - Polska Noc 37
Czyścicielka Sprzątaczką nie ma zainteresowań, czyli walka ze stereotypami Angelika Sobkowiak 38
Gala Empiku 2020 Małgorzata Gąsiorowska 39



Wydanie jest współfinansowane w ramach funduszy polonijnych przez Konsulat Generalny RP w Monachium.

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.



Redakcja czasopisma **Moje Miasto**

JESTEŚMY NA facebooku

Wirgarten

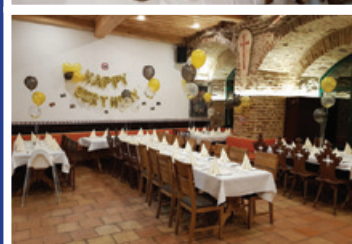
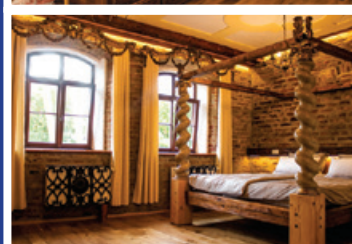
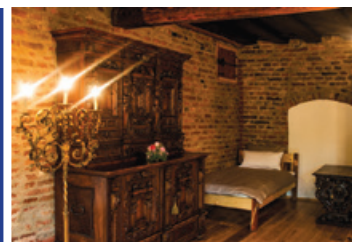
Restauracja Hotel

IMPREZY RODZINNE
OKOLICZNOŚCIOWE
WESELA
SPOTKANIA KLASOWE
SPOTKANIA FIRMOWE

Wirgarten GmbH • Obere Stadt 8 • 84130 Dingolfing
Tel. 08731 3267333 • wir@wirgarten.de

GODZINY OTWARCIA

śr., czw., pt. 17:00 – 22.00 • sb. 17:00
niedziele i święta (również w dni wolne) od 11:00
pn. i wt. – zamknięte



15 marzec 2020 – WYBORY SAMORZĄDOWE Polka kandyduje do Rady Miasta Erdingu



KOMMUNALWAHL
15. MÄRZ 2020
Stadtrat kandidatin
**MALGORZATA
MAIDL**
Listenplatz 127

MALGORZATA MAIDL – Polka, 51 lat, mężatka, dwoje dzieci, mieszkanka Erdingu.

Urodzona w Legionowie, pochodzi z rodziny o tradycjach religijnych i patriotycznych. Wykształcenie średnie. Ukończyła Studium Przemysłu Spożywczego w Warszawie. Od 20 lat mieszka z rodziną w Erdingu.

W 2009 roku Małgorzata Maidl, wspólnie z grupą rodaków, założyła Zrzeszenie Polskich Chrześcjan w Erdingu. Do dzisiaj pełni w nim funkcję prezesa. Prężnie rozwijająca się organizacja jest doskonale znana mieszkańcom miasta, będąc inicjatorem całego szeregu imprez integracyjnych i patriotycznych.

Przekłada się to na dobrą współpracę z władzami Erdingu, ugruntowując pozytywny wizerunek naszego kraju.

W propolską działalność zaangażowana jest cała rodzina Małgorzaty Maidl, z wychowywanymi w dwóch kulturach dziećmi (Martyna l. 18, Mateusz l. 17) i bawarskim mężem Michaelem, dumnie pełniącym funkcję chorążego sztandaru Zrzeszenia Polskich Chrześcjan.

Małgorzata Maidl jest tłumaczem i współorganizatorem wymiany młodzieży polsko-niemieckiej. Udziela się też społecznie w środowisku niemieckim. Od 12 lat jest aktywnym członkiem CSU i działa w Zarządzie Unii Kobiet (Frauen Union).

Za namową nadburmistrza Erdingu Maxa Gotza postanowiła – mając polskie obywatelstwo – wystartować w tegorocznych wyborach samorządowych do Rady Miasta. Gdy się tam dostanie, jeszcze lepiej zadba o polskie interesy – to pewne, bo tak oddanych Polsce działaczy jak **MALGORZATA MAIDL** ze świecą szukać!

Zadbaj o polskie interesy głosując na Polkę!
MALGORZATA MAIDL – CSU – nr na liście **127**

POLSKIE PARAFIE KATOLICKIE

MONACHIUM
Heßstraße 26, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Msze św.:
■ 8:45 – kaplica Misji (Heßstr. 24) - z wyjątkiem ferii szkolnych w Bawarii (nie dotyczy wakacji letnich)
■ 10:00 – kaplica Misji (Heßstr. 24) - Msza święta z udziałem dzieci z wyjątkiem miesiąca lipca oraz wakacji letnich
■ 10:00 – kaplica św. Jana Nepomucena (Ludwigsfeld)
■ 11:00 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach) - Msza święta dla dzieci z rodzicami. (Uwaga zmiana! od 8.07.2018 do 9.09.2018 - Msza św. o godz. 10.15)
■ 12:00 – kościół św. Józefa (Josephsplatz)
■ 12:15 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach)
■ 18:30 – kościół MB Królowej Pokoju (Werinherstr. 50) - Msza święta z udziałem młodzieży

LANDSHUT
Msze św.:
LANDSHUT – kościół św. Piotra i Pawła, Niedermaierstr. 25
■ w niedziele – 11:30
■ środy – 18:00
■ pierwsze piątki miesiąca – 18:00

ERDING – kościół św. Wincentego
Vinzenzstr. 9, 85435 Erding
■ w ostatnia niedziela miesiąca – 19:00
■ modlitwa różańcowa – 18:30
FREISING – kościół św. Piotra i Pawła
Ignaz-Günther-Straße 6, 85356 Freising
■ w niedziele – 16:30

AUGSBURG
Biuro: Thommstr. 24 B, 86153 Augsburg
tel. 08 21/3 07 49, fax 08 21/3 07 22

Msze św.:
AUGSBURG – kościół św. Alberta
Dr. Schmelzing-Str. 60
■ w niedziele i święta – 10:30
■ środa i piątek – 18:30
ROSENHEIM
Msze św.:
ROSENHEIM – St. Michael, Westerndorferstr. 43
■ w niedziele i święta kościelne – 10:30
■ od wtorku do piątku – 18:00
TRAUNSTEIN – St. Josef, Salinenstr. 2
■ IV sobota miesiąca – 17:00

TRAUNREUT – Zum Heiligsten Erlöser
Rathausplatz 1a
■ I niedziela miesiąca – 17:00
FREILASSING – St. Rupert, Martin-Oberndorfer-Straße 2
■ II niedziela miesiąca – 17:00
GERETSRIED – Heilige Familie, Johannisplatz 21
■ III niedziela miesiąca – 16:00
WALDKRAIBURG – Christkönig, Karlsbader Str. 1
■ II sobota miesiąca – 17:00
■ IV niedziela miesiąca – 15:00
■ Okazja do spowiedzi pół godziny przed Mszą św.

NORYMBERGA
ks. Stanisław Stenka CR
Arminiusstr. 21, 90402 Nürnberg, Tel. 0911/473355
Fax 0911/3475749

Msze św.:
■ w niedziele – 09:00 (Boże Narodzenie, Wielkanoc – 10:15) kościół św. Willibalda, Zengerstr. 12, 90471 Nürnberg (metro Bauernfeindstrasse)
■ w niedziele – 12:00 kościół św. Józefa Gießereistr. 2, 90489 Nürnberg
Lichtenau koło Ansbachu
■ II niedziela miesiąca – 16:00

INGOLSTADT
ks. Ryszard Kazimierzczak
Gaimersheimerstr. 32, 85057 Ingolstadt
tel.: 0841 84845

Msze św.:
Heilig-Geist-Kirche, Spitalstr. 4
■ w niedziele – 10:00
■ w dni powszednie 18:00
Gmina Weissenburg Kościół - Willibald-Kirche
■ II i IV niedziela miesiąca – 12:45

STUTTGART
o. Jan Zubel
Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
tel.: 0711 5852914

Msze św.:
STUTTGART – kościół św. Tomasza, Falchstr. 9, 70378 Stuttgart
■ w niedziele i święta – 10:30
■ środy – 18:30
■ pierwszy piątek miesiąca – 18:30, spowiedź - 18:00
■ piątki (Wielki Post, maj, październik) – 18:30
BÖBLINGEN – kościół św. Maryi, Berliner Str. 14
71034 Böblingen
■ w niedziele i święta – 12:30
■ czwartki - 18:30
■ pierwszy czwartek miesiąca spowiedź - 18:00

TÜBINGEN – kościół św. Pawła, Johannes-Reuchlin-Str. 3
72076 Tübingen
■ w niedziele i święta – 15:00
■ piątki - 19:00
■ spowiedź pierwszopiątkowa - 18:30
KIRCHHEIM – kościół St. Ulrich, Lindachallee 29,
73230 Kirchheim
■ I, III i V niedziela miesiąca – 18:00
■ II i IV niedziela miesiąca – 12:30

BACKNANG – Kościół Christ König, Marienburger Str. 5, 71522 Backnang
■ w niedziele – 15:30
LUDWIGSBURG
ks. Eugeniusz Bartnik
Moldaust. 20, 71638 Ludwigsburg, tel. (07141) 893369

Msze św.:
Kościół st. Elizabeth, Moldaust. 20
■ w czwartki – 19:00
■ w piątki i soboty – 18:30
■ niedziele – 10:15
HEILBRONN – NECKAGARTACH
kościół św. Michała, Liebermannstr. 18
■ niedziele – 12:30

REGENSBURG
o. dr Józef Maziarz
Plattlinger Str. 6, 93055 Regensburg
tel.: 0941 79 44 78

Msze św.:
kościół pw. Mater Dolorosa, Hoher Kreuz Weg 9
93055 Regensburg
■ w niedziele i święta – 10:30

ROTTWEIL
ks. Wiesław Soja
Krummer Weg 17, 77628 Rottweil
tel.: 0741 20966590

Msze św.:
ROTTWEIL – kościół Christi Auferstehung, Krummer Weg 41, Rottweil
■ w niedziele – 9:15
TUTTLINGEN – kościół Maria Königin, Bergstr. 61, 78532 Tuttlingen
■ w niedziele – 12:00
BALINGEN – kościół Hl. Geist, Paulinenstraße, 72336 Balingen
■ w I sobotę i IV niedzielę miesiąca – 16:00
NAGOLD – kościół St. Petrus u. Paulus Moltkestr. 2, 72229 Nagold
■ w I, III i V niedziele miesiąca – 17:00
LOBBURG – kościół St. Martin, Obere Schulstr., 72290 Loßburg
■ w II sobotę miesiąca – 17:00
■ w IV sobotę miesiąca – 19:00



W połowie grudnia w Hanowerze odbył się coroczny Polonijny Festiwal Kultury „Dźwięki, które łączą”. Moje Miasto otacza imprezę patronatem medialnym. Niestety w poprzednim wydaniu nie udało nam się zamieścić relacji z Hanoweru, ponieważ impreza zbiegła się z zamknięciem numeru. Czynimy to teraz, z tym większą przyjemnością, bo wśród całej plejady festiwalowych gwiazd i gwiazdek błyszczał tam monachijski zespół Krakowiak.

Festiwal ma bogatą i wieloletnią tradycję, dlatego też cieszy się dużą popularnością nie tylko wśród Polonii, ale i innych nacji zamieszkujących Hanower. Łaskawym okiem patrz na gospodarze miasta i landu, wspierając nie tylko życzliwym słowem. Obok młodych talentów występują tam znani artyści i zespoły, tak jak ostatnio Lombard, jest też okazja do nagradzania zasłużonych działaczy nagrodą PRO VITA POLONIA.

Festiwal stworzyła przez lata Aldona Głowacka-Silberner – wszechstronna działaczka polonijna, od ponad dwóch dekad prezes Biura Łączności Organizacji Polonijnych w Hanowerze i Dolnej Saksonii, a zarazem założycielka doskonałego zespołu folklorystycznego Polonia. Jej powszechnie znany i podziwiany talent

organizacyjny – wsparty wykształceniem, doświadczeniem, a przede wszystkim mądrą pracą – procentuje dzisiaj coraz wyższym poziomem imprez. Przykładem jest właśnie Polonijny Festiwal Kultury „Dźwięki, które łączą”, kierowany przez nią od samego początku, to jest od 2012 roku.

Nie po raz pierwszy na festiwalowych deskach wystąpił w Hanowerze Polski Zespół Folklorystyczny Krakowiak z Monachium, ale po raz pierwszy tańczyła tam jego dorosła część. Gratulując rozszerzenia działalności Barbarze Menhard, założycielce i kierownikowi artystycznemu zespołu, pragniemy przypomnieć, że zespół powstał w 2011 roku. Jego głównymi wspierającymi mecenasami byli powstańcy warszawscy, niestety już

nieżyjący, Aleksander Menhard i Irminda Zembrzuska-Wysocka.

Dzisiaj z Krakowiakiem związanych jest 50 osób w różnym wieku. Zespół uświetnia coraz więcej imprez i uroczystości. W tym roku po raz pierwszy wystąpi w paradzie otwarcia Oktoberfestu, a dzień wcześniej, 19 września 2020 r., będzie gospodarzem Polsko-Niemieckiego Festiwalu „Etnointegracja”.

Zespół się rozbudowuje, cały czas trwa nabór dzieci od lat 4. Z chwilą utworzenia grupy tancerzy dorosłych górna granica wieku osób pragnących zasilić Krakowiaka stała się otwarta. Kontakt: menhard@krakowiak-muenchen.de. Polecamy też stronę internetową zespołu: www.krakowiak-muenchen.de.

(MM)

Po wręczeniu nagród i dyplomów.



Mazur na kofurnach

„Halka” Stanisława Moniuszki w Theater an der Wien



foto: Monika Rittershaus

Ukoronowaniem Roku Moniuszkowskiego 2019 było wystawienie opery „Halka” w Theater an der Wien, pod dyktando Łukasza Borowicza i w reżyserii Mariusza Trelińskiego. Projekt zrealizowano w ramach koprodukcji z Operą Narodową w Warszawie. Jego pomysłodawcą i koordynatorem był Piotr Beczała, który pracował nad nim przez ostatnie osiem lat, a w przedstawieniu wykonał partię Jontka. Obok niego wystąpili Corinne Winters jako Halka (w jednym z przedstawień zastąpiona przez Ewę Vesin), Tomasz Konieczny (Janusz), Natalia Kawalek (Zofia), Aleksiej Tikomirow (Stolnik), Łukasz Jakobski (Dziemba) i Sreten Manojlović (Dudziarz). Na scenie wystąpił także Chór im. Arnolda Schönberga i zespół tancerzy Opery Narodowej z Warszawy. Śpiewakom towarzyszyła Radiowa Orkiestra Symfoniczna ORF z Wiednia.

Na scenie Theater an der Wien zagrano „Halkę” sześć razy, w okresie 15 do 31 grudnia 2019.

Reżyser przeniósł czas akcji w lata siedemdziesiąte, a na miejsce rozgrywających się wydarzeń wybrał hotel, którego dyrektorem jest Dziemba. Stolnik, wykreowany na bogatego prywaciarza, urządza tu przyjęcie zaręczynowe swojej córki. Jest arogancki i traktuje z góry personel, w który wcielili się członkowie chóru. Mocny i wyrazisty głos Natalli Kawalek kontrastuje z wizerunkiem rozpieszczanej „córeczki tatusia”. Ona i jej drużyna ubrane są zgodnie z ówczesną modą; spodnie-dzwony, krótkie, obcisłe sukienki, buty na koturnowych obcasach. Okazuje się, że można w takich zatańczyć przynajmniej kilka początkowych taktów mazura, pod koniec pierwszego aktu. Najpierw młoda para, a następnie tancerze zaczynają mazura tradycyjnie, w trójdzielnym rytmie i z akcentem

na raz, a po kilku taktach zaczynają „wygibasować” jak na dyskotece. W strojach większości bohaterów dominuje tonacja czarno-biała, nawet Górale tańczący zbójnickiego mają czarno-białe stroje. Jedynie tytułowa bohaterka, która pracuje w hotelu jako jedna z pokojówek, pojawia się we wspomnieniach Janusza w seksownej, zielonej... halce. Jej przyjaciel z dzieciństwa Jontek jest jednym z kelnerów. Wprowadzenie sceny obrotowej w niektórych fragmentach umożliwia widzom zajrzenie zarówno na salę balową, jak i do kuchni, na zaplecze, oraz do pokoju, w którym zatrzymał się Janusz.

Niemiekojęzyczni recenzenci porównywali początek spektaklu do cyklu filmów kryminalnych „Tatort”. Janusz budzi się w pokoju hotelowym i z przerażeniem dostrzega ekipę dochodzeniową kręcącą się po obejściu. Na jednym ze stołów w sali balowej, gdzie poprzedniego dnia odbywało się wesele, leży martwe ciało topielicy. Treść opery pokazana zostaje jako retrospekcja zachodząca w umyśle bohatera, ciąg wydarzeń poprzedzających tragiczny koniec. W interpretacji Tomasza Koniecznego Janusz odbiega od wizerunku bogatego panicza, który uwiódł i porzucił wiejską dziewczynę. To człowiek nieszczęśliwy, który nie przewidział konsekwencji swojego lekkomyślnego postępowania. Z jednej strony chce poznać się Halki, której obecność zagraża jego intratnemu małżeństwu; z drugiej tęskni za tą dziewczyną, która potrafi kochać aż do samounicestwienia. Wcisną Jontkowi do ręki banknoty, żeby zabrał stąd Halkę, a kiedy oboje opowiadają o tym ludziom pracującym w kuchni, obserwuje ich przez szybę. Narodziny nieślubnego dziecka Halki Treliński zamienił na poronienie. Widząc pokrwawioną dziewczynę leżącą na stole

w kuchni, Janusz ucieka. Potem wraca, ale nie zastaje nikogo, ponieważ Jontek zdążył zabrać stamtąd Halkę i zatrzeć ślady całego zajścia. Janusz płacze z rozpacz i z bezsilności.

Piotr Beczała wzruszająco wykonał arię „Szumią jodły na gór szczyty”. Łzy w oczach miały nawet panie nie znające języka polskiego, które musiały co chwilę zerkać na niemieckie tłumaczenie libretta na tablicy świetlnej.

Miałam okazję obejrzeć przedstawienie, w którym Halkę zaśpiewała polska sopranistka Ewa Vesin, która przyleciała do Wiednia w zastępstwie za chorą Corinne Winters. Na szczęście знаła już inscenizację Trelińskiego, ponieważ wykonuje w niej partię Halki od lutego 2020 roku w Teatrze Wielkim w Warszawie. We Wiedniu zaśpiewała mistrzowsko, pokazując aktorsko i wokalnie przemianę bohaterki z zakochanej dziewczyny w „kobietę po przejściach”, której obląkanie jest jak najbardziej uzasadnione. Jej ostatnia, „pożegnana” aria, kiedy przebacza Januszowi i postanawia odejść, również wywołała łzy u części widowni. Wszyscy soliści zaprezentowali się od najlepszej strony, obojętnie czy mieli do zaśpiewania większe partie, czy tylko jedną frazę, jak na przykład Dudziarz. Publiczność nagrodziła ich burzliwymi i długimi brawami.

Myszę, że powinno być więcej projektów z polską muzyką operową realizowanych w międzynarodowej obsadzie. Stanisław Moniuszko grywany jest rzadziej za granicą niż jego słowiańscy koledzy, jak Janáček, Smetana, Dvořák i Czajkowski. Dzięki wiedeńskiej realizacji „Halki” twórca polskiej opery narodowej stał się bardziej znany na międzynarodowej scenie.



Jolanta Łada-Zielke

Miniony czar ubiegłych lat

czyli bal kostiumowy Stowarzyszenia Artystów Allotria i karnawałowe szaleństwo u Antoniewiczów



Józef Brandt, Bandurzysta kozacki z XVII w., 1878 r., Zbiory Zamku Królewskiego w Warszawie. Rysunek ten przejął Brandt później do obrazu Powitanie stepu, za który otrzymał złoty medal I klasy na Exposition Universelle w Paryżu w 1878 r.

Na Balu u Belzebuta nasi eleganccy goście niestety nie ruszyli w tany. Udajmy się więc na słynny bal monachijskiego Stowarzyszenia Artystów „Altoria”. W kalendarzu jest sobota, 19 lutego 1876 roku, za okna mi prosiły śnieg.

W słynnej sali koncertowej królewskiego Odeonu, na Odeonsplatz, starannie odbudowanej po zburzeniu podczas II wojny światowej, zegary odmierzają inny czas – jest wiosna roku 1530. Fascynująca dekoracja wnętrza wykonana przez najznakomitszych monachijskich malarzy, przepyszne i historycznie wierne kostiumy uczestników balu, wszystko, aż do najmniejszego szczegółu, odtwarza realia pierwszej połowy XVI wieku. Do Monachium zawiąta właśnie orszak cesarza Karola V, który podążał z Bolonii, gdzie odbyła się jego koronacja na cesarza, do Augsburga na posiedzenie Reichstagu. W tonącej w kwiaty sali balowej panuje nieopisany tłok. Każdy chce uroczystość powitać dostojnego gościa. Wśród zebranych obecni są m.in. książę bawarski Wilhelm IV Wittelsbach, nuncjusz papieski, biskupi, liczni klerycy polscy i hiszpańscy, a także Albrecht Dürer i Hans Holbein. Bawią się wszystkie stany.

Kiedy cesarz Karol V (jest nim malarz Friedrich August von Kaulbach) otoczony przez możnych i dworzan zasiadł wygodnie na tronie, herald zastukał laską o podłogę. Zapytał z uniżeniem, czy cesarz udzieli audiencji wysłannikom wojennego Imperium Osmańskiego, którego armia pod wodzą sułtana



Otolia hr. Kraszewska, Bal u Antoniewiczów, Muzeum w Radomiu. Wysoka dama w białej sukni, która podaje rękę niskiemu mężczyźnie w tanecznych płasach, to pani domu, Antoniewiczowa. Pośród pięciu stojących za nią znajduje się malarz Czachórski, z lorgnon to ksiądz Gniatowski. Z tyłu dwaj eleganccy panowie próbują zatrzymać kafłowy piec z napisem Karnawał 1890. Na kanapie z wachlarzem w ręku siedzi Krystyna Brandt. Z prawej strony salonu wchodzi z wielce zaskoczoną miną kelner z napojami i smakołykami.

Sulejmana Wspaniałego od lat zagraża Europie. Bogate, przetykane złotem szaty posłów wywołują szmer podziwu. Niespokojne tony wydobywane przez muzyków ze wschodnich instrumentów napawają zebranych lekkiem dreszczem. Za nimi podążają czarnoskórzy słudzy, którzy w lektyce z baldachimem ze strusich piór niosą dla cesarza kosztowne podarki.

Posłów tureckich przygotował na bal polski malarz Józef Brandt. Za historyczne stroje wysłanników tureckich i muzyczną oprawę zebrał on później wiele pochwał. W styczniu 1876 roku w liście do matki i wuja pisał: „Na przyszły miesiąc bal urządzają tutaj artyści, kostiumy podług rysunków z epoki Dürera”, a potem dodaje: „Dzisiaj przed wieczorem była u mnie próba muzyki i śpiewów wschodnich. Sam muzykę komponowałem, a że grają na prawdziwych starych orientalnych instrumentach, brzmi to nadzwyczaj oryginalnie i melancholijnie.” W liście napisanym miesiąc później, 22 lutego, czytamy: „Bal artystyczny świetnie się udał, sale były literalnie napchane, wszyscy książęta, kostiumy przepyszne, ubranie sali przepyszne, a nasza grupa turecka zrobiła furorę, a zwłaszcza prezenta, które przez 8 Murzynów pod baldachimem niesione były dla cesarza, a na które materiału dostarczyły moje zbiory.” Józef Brandt zgromadził w swoim atelier przy Schwanthalerstrasse, dostępnym dla zwiedzających, bogate zbiory wschodnich militariów i historycznych rekwizytów.

Ewa Klaputh

– absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1972-1986 redaktorka w Państwowym Instytucie Wydawniczym. Od roku 1986 mieszka w Monachium. Pracowała w Państwowej Bibliotece Bawarskiej. Współpracowała z Radiem Wolna Europa oraz czasopismami emigracyjnymi. Współautorka obszernej publikacji dokumentującej polskie więzi z Bawarią pt. „Polskie Orły, Bawarskie Lwy”.



Przeprowadzka

Dopadła mnie przeprowadzka. Zanim jednak konkretnie o niej, najpierw będzie o moim palcu, dokładniej kciuku i to prawym, co w tym wypadku nie jest bez znaczenia. Od tematu głównego jednak nie odbiegam, gdyż los tegoż kciuka z meritum ma związek i to niebagatelny.



Bogdan Żurek

W ferworze przeprowadzkowego rozgardiaszu – żeby nie użyć bardziej dosadnego określenia – skaleczyłem się w tenże palec. Nie wiem, bo nie zauważyłem, kiedy to się stało, w jakich okolicznościach i z czyjej przyczyny, bowiem dopiero wieczorem, przy myciu rąk, dojrzałem na opuszkę, a raczej wyczułem, malutką – jak po ukłuciu szpilką – ranek. Rano było gorzej, gdyż ranka nie tylko bolała, ale bólem wręcz promieniowała na zdrową część palucha. Żarty się skończyły. Przed oczyma stanęło mi zakażenie z gangreną połączone, a więc amputacja przynajmniej przedramienia. Na marginesie, ja tak mam. Przy byle kropelce krwi, dla pewności trzy karetki pogotowia ratunkowego pod dom zajeżdżają. Jednak tym razem postanowiłem wziąć sprawę we własne ręce i osobiście udzielić sobie pierwszej pomocy. Z dezynfekcją problemu nie było, bo za przyczyną szalejącego koronawirusa kilka litrów płynów dezynfekujących zakupiłem wcześniej. Gorzej ze znalezieniem opatrunku z domowej apteczki, zadowolonej w którymś z nierozpakowanych jeszcze kartonów. Poratowała samochodowa odpowiednim plastrem na rany, wodoodpornym na dodatek. Akcja ratunkowa przebiegała bez problemu: dezynfekcja, odrobina maści

bepanthenowej (też mam!) i na to opatrunek, z plastrem trzymającym się skóry jak butapren albo klej sekundowy.

Szczęśliwy, w poczuciu opanowania zagrożenia, zapadłem w fotelu i sięgnąłem po iPhone'a, a on... poprosił mnie o odcisk palca. Tak, tak, mój telefon uruchamia odcisk mojego palca, TEGO zabandażowanego właśnie palca! Można go jeszcze włączyć PIN-em, ale dla bezpieczeństwa wymyśliłem tak skomplikowany numer, że sam go natychmiast zapomniałem. Świat się zawalił. Mało, że straciłem łączność z tym właśnie światem, to zostałem także bez środków do życia, gdyż płatności też realizuję telefonem, a do tego potrzebny mi jest mój prawy kciuk. Grozę spotęgowała noc i sen z bandziorem w roli głównej, który kradnąc komórkę, obciął mi kciuka, bo potrzebował go do wyczyszczenia mego konta w banku.

Ale się rozpisalem o tym kciuku. Miała rację redakcyjna koleżanka, która dowiedziawszy się, że napiszę felieton o przeprowadzce od razu przepowiedziała, że nie zmieszczę się na mojej połówce strony. Zresztą ona zawsze ma rację, co ułatwia mi bardzo

F E L I E T O N

podejmowanie jedynie trafnych decyzji. Ponieważ zgodnie z powyższym miejsca już prawie nie ma, spróbuję zakończyć krótko i na temat, bo jak mawiał klasyk: „nieważne jak mężczyzna zaczyna, ważne jak kończy”.

„Starych drzew się nie przesadza” – nie do końca zgadzam się z tym przysłowiem, przynajmniej w kontekście zmian miejsca zamieszkania. Oczywiście nie dotyczy to przesiedleń przymusowych, czy deportacji. Osobiście miałem kiedyś wątpliwą przyjemność nakazu opuszczenia mego miejsca zamieszkania w ciągu dwóch dni. Przeżyłcie niezwykle przykre, ale przecież to pikus w porównaniu z moją żoną, której w wieku dwóch lat komuniści zafundowali lepiankę na kazachskich stepach.

Na pozostałe przeprowadzki, a było ich w moim dorosłym życiu niespełna dwadzieścia, prawie zawsze miałem mniejszy lub większy wpływ. Z tak bogatym doświadczeniem mogę więc zaryzykować taki wywód: za młodu zmieniamy mieszkania, bo musimy (nie mamy swego, nowa praca), w wieku średnim, bo chcemy polepszyć sobie standard (rodzą się dzieci), a na starość czynimy to wyłącznie... dla przyjemności, tak jak w moim, a raczej naszym przypadku. Po 35 latach zamieniliśmy Monachium na bawarską prowincję przede wszystkim dlatego, że bliżej do synka i... do naszego Sopotu.

LISTY Z BERDYCZOWA

Nic dwa razy się nie zdarza

Mój stary profesor mówił, że najważniejszymi przedmiotami w szkole są: przysposobienie wojskowe i historia. Przysposobienie, żeby umieć strzelać, a historia, żeby wiedzieć, do kogo...

Jeśli chodzi o strzelanie, to aktualnie, ze względu na wiek, nadają się tylko do walki w okrążeniu (żeby nie musiał ani atakować, ani się wycofywać). Miłość do historii mi pozostała. Przypominałem sobie niedawno list z samej końcówki XVII wieku.

My senatorowie, ministrowie Rzeczpltej, urzędnicy koronni, tudzież urzędnicy, dygnitarze i rycerstwo koronne, widząc, że już dla nas nie masz Rzeczpltej, iż sejm dzisiejszy, przywłaszczysz sobie władzę prawodawczą, zmiotł wszystkie wolności. Albowiem któż gwałty i ciosy sejmu niniejszego, wolności zadane, zliczyć dostarczy, - a będąc bez

nadziei, aby się sejm kiedy opamiętał (...), nie przywykli do kajdan protestujemy się jak najuroczyściej przeciwko wszystkim prawom i ustawom na tym sejmie wypadłym, które by wolność Rzeczpltej obalały.

Ponieważ „ulica” była za reformami, pomóc musiała „zagranica”. W piśmie czytamy:

...nic jej innego nie zostaje, tylko uciec się z ufnością do Wielkiej Władczyni, która narodowi sąsiedzkiemu, przyjaznemu i sprzymierzonemu, z taką sławą i sprawiedliwością panuje, zabezpieczając się tak na wspaniałości tej wielkiej monarchii, jako i na traktatach, które ją z Rzeczpltą wiążą.

Krzysztof Dobrecki

No i jak śpiewała Pani Rawik „nic dwa razy się nie zdarza”. Nikt oczywiście nie wierzy, że historia czegoś uczy. No nie. Ale może przynajmniej przypomina. Więc tak gwołi przypomnienia powtórzę jeszcze słowa Marszałka Piłsudskiego:

Polskę być może czekają i ciężkie przeżycia. Podczas kryzysów strzeżcie się agentów. Idźcie swoją drogą, służąc jedynie Polsce, miłując tylko Polskę i nienawidząc tych, co służą obcym. (...) Zwycięstwa nad agenturami nie odnieśliśmy wcale. Cały szereg ludzi zajmujący w państwie naszym wysokie stanowiska przeszedł przez służbę szpiegowską u obcych, nasze partie polityczne szpiegowały płatnie na rzecz obcych, a nawiązane wówczas kontakty pozostają do dziś dnia nie zerwane – wypłacone wówczas rachunki znajdują się do dziś dnia w dossier obcych gabinetów.



Piąta grupa

Na lotnisko przyjechałam o ósmej, choć wylot miałam dopiero po jedenastej. Nauczona jednak doświadczeniem wolałam być wcześniej niż umierać ze strachu, że nie zdążę. Wprawdzie tylko raz zdarzyło mi się, że lotnisko było nadzwyczaj zatłoczone, a na samolot zdążyłam w ostatniej chwili i to tylko dlatego, że lot był opóźniony, ale od tej pory dmucham na zimne.

Wówczas turyści byli wyjątkowo podeenerwowani, a automaty tak obłożone, że samo wydrukowanie biletu zajęło mi ponad godzinę. Maszyny co jakiś czas zacięły się i odmawiały posłuszeństwa, a im bardziej komuś się śpieszyło i zamiast paszportu podsuwał do skanowania kod z telefonu, tym bardziej automat niczego nie chciał wydrukować. Na tej zasadzie tworzyła się kolejka i panika, bo turyści – mając nadzieję, że inny automat dobrze funkcjonuje – latali od jednego do drugiego z tym samym skutkiem, czyli bez żadnego. Kolejną godzinę zajęło mi przejście przez kontrolę bagażową, która nie zważając na zdenerwowanie i tłumaczenie podróżnych, że niedługo mają odlot, ze stoickim spokojem wykonywała swą powinność, dla nikogo nie robiąc wyjątku.

Tym razem bez problemu wydrukowałam bilet i w mgnieniu oka przesłam przez kontrolę bagażu. Przed sobą miałam dwie godziny wolnego. Po raz pierwszy mogłam odkryć urok monachijskiego lotniska, które zaliczane jest do najpiękniejszych lotnisk świata, a w rankingu „World Airport Awards” plasuje się na siódmej pozycji najlepszych lotnisk na świecie. I mimo iż ciągle powstają nowe porty lotnicze prześcigające się w swojej architekturze, lotnisko w Monachium nadal zachowuje status luksusu i zachwyca przestronną architekturą oraz nieskazitelną czystością. Terminale praktycznie są całkowicie przeszklone i przenika przez nie naturalne światło, a terminal 2 oferuje absolutnie wyjątkowy widok na płytę lotniska z Bawarskimi Alpami w tle. Nie licząc różnych saloników, licznych sklepów, barów i restauracji, oferuje też wiele różnych atrakcji, szkoda tylko, że najbardziej wyjątkowe, jak panoramiczny bar, dostępne są tylko dla pasażerów statusowych, a bezpłatna kawa czy herbata ustawione na regałach przy bramkach przeszły już do historii, teraz trzeba za nie zapłacić.

Przy bramie G06, z której miałam odlot, stały wielkie kabiny do spania, zwane Napcabs, z oddali wyglądające jak solarium. Przez przeszklone drzwi można było zajrzeć do środka. Znajdująca się od wewnątrz roleta podciągnięta była do góry. Kabina była mniejsza niż się spodziewałam i bardziej sterylna niż mogłam sobie wyobrazić. Znajdujące się w niej łóżko z nieskazitelną czystą pościelą zachęcało do odpoczynku. Mały stolik, flatscreen i lustro optycznie powiększały przestrzeń. Obok drzwi znajdował się terminal płatniczy na kartę kredytową.

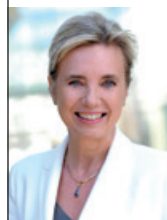
Kabiny do spania. Idealna cisza wśród tłumu. Genialny pomysł – zamyśliłam się, gdy niespodziewanie przeszedł obok mnie osobnik inny niż wszyscy. Oryginalny. Już dawno nie widziałam tak przystojnego i tak dobrze ubranego faceta. Świetnie skrojony garnitur najlepszej jakości z wystającymi białymi mankietami od koszuli idealnie komponował się z czarnymi eleganckimi butami. Wręcz nie mogłam oderwać od niego wzroku i nie wiedziałam,

co bardziej przyciąga moją uwagę: garnitur marki Kition czy dwa wielkie kolczyki w nosie i długie splecione na całej głowie warkocze, które wyglądały jakby nie mył ich od lat. Kontrast pomiędzy ekskluzywnym ubiorem, a wyglądem bezdomnego był tak wielki, że nie sposób było go nie zauważyć. Na tle większości pasażerów ubranych w ciemne kurtki i sportowe buty z daleka rzucał się w oczy.

W moim odczuciu uosabiał wewnętrzną demonstrację, sprzeciw i protest wobec nierówności tego świata, rosnącej różnicy pomiędzy biednymi i bogatymi. Był przedstawicielem jednych i drugich. Zastanawiałam się, czy przez swój wygląd chce coś przekazać, czy po prostu chce być oryginalny, gdy płynący z głośników komunikat wyrwał mnie z zamyślenia. Kobiety głos prosił, aby sprawdzić bilety i wpisane na nich numery. Informował, że przejście przez kontrolę odbywać się będzie zgodnie z numerem grupy. Z lekkim niezadowoleniem wyciągnęłam z torebki kartę lotu i przyjrzałam się jej dokładnie. Miałam numer pięć. No cóż, wykupiłam najtańszy bilet, a siedzenie wybrałam na końcu samolotu. Nie lubię być w środku. Lubię być pierwsza albo ostatnia. Tym razem byłam ostatnia i nawet się ucieszyłam. Jednak podział wszystkich pasażerów na grupy do reszty przeszedł moje oczekiwania. Nie lubię podziałów na grupy, segregacji na lepszych i gorszych, dyskryminacji i hierarchizacji.

Do tej pory linie lotnicze stosowały wcześniejszy boarding dla pasażerów z dziećmi oraz osób z ograniczoną mobilnością, czasami pasażerów statusowych, co ma swoje uzasadnienie. Teraz doszedł dodatkowy podział na grupy i, jak Lufthansa tłumaczy na swej stronie, to wszystko dla polepszenia naszego komfortu, choć ja takiej poprawy nie odczułam.

Pasażerowie zajmujący pierwsze rzędy układając bagaże na górnych półkach jak blokowali, tak blokują inne osoby chcące przejść



Aldona Likus-Cannon

Los spełnia nasze życzenia, ale na swój sposób, żeby móc nam dać coś ponad życzenie

(Johann Wolfgang Goethe)

dalej, co zazwyczaj wydłuża czas oczekiwania na wylot.

Wszędzie i wszyscy starają się nas segregować. Równość jest utopią – pomyślałam, gdy wraz z grupą pasażerów z piątej grupy kierowałam się w stronę autobusu.

Jako ostatni zajęliśmy miejsce w pełnym busie. Stanęłam na samym progu. Po kilku minutach jazdy autobus zatrzymał się w niewielkiej odległości od samolotu. Drzwi otworzyły się automatycznie, tuż przed moim nosem. Za plecami poczułam parcie do przodu. Czy chciałam, czy nie, wraz z grupą osób, która wsiadła ostatnia, wysiedliśmy pierwsi. Tym samym pierwsi wsiadliśmy na pokład samolotu. Za nami weszła reszta.

Spokojnie zdjęłam płaszcz i zajęłam miejsce na końcu. Gdy przyglądałam się, jak pozostali pasażerowie tłoczą się w przejściu, przeszło mi przez myśl, że czasami warto być ostatnim, a w głowie latały mi słowa z biblijnej przypowieści: „ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi”, bo w życiu człowiek nigdy nie wie, jak pokieruje nim los – w jednej chwili wszystko może się odmienić.

Są sprawy i wydarzenia, na które nie mamy wpływu, choćbyśmy dokładnie je zaplanowali i starali się je przewidzieć. Jak napisał Johann Wolfgang Goethe: „Los spełnia nasze życzenia, ale na swój sposób, żeby móc nam dać coś ponad życzenie”, tak więc choć nie pamiętam, abym kiedykolwiek życzyła sobie wejść pierwsza na pokład samolotu, to być może ci obok mnie z piątej grupy o tym marzyli.



Damy przesiwory

Na początku XX wieku kobiety zaczęły wkraczać w domeny do tej pory zarezerwowane tylko dla mężczyzn. Odważne i wytrwałe podjęły walkę przeciw konwenansom. Widziały się już nie tylko strażniczkami ogniska domowego lecz także dziennikarkami, naukowcami czy zdobywczyniami przestworzy.



Pilot Janina Lewandowska zamordowana przez NKWD 22 kwietnia 1940 roku w Katyniu jako jedyna kobieta wśród polskich oficerów.

Historię lotnictwa zapoczątkowali w roku 1903 bracia Wright. Wystarczyło niespełna siedem lat, by licencję pilota samolotu jako pierwsza kobieta na świecie uzyskała doświadczona pilotka balonowa, francuska aktorka o pseudonimie baronessa Raymonde de Laroche. Kilka miesięcy później po patent w *Aéro Club de France* sięgnęła Marie Marvingt. Ona też wpadła na pomysł, aby samolotem nieść pomoc medyczną rannym i chorym znajdującym się w odległych miejscach. Mężczyźni początkowo nie tolerowali kobiet pilotów. Przekonała się o tym rzeźbiarka Melli Beese, która jako pierwsza Niemka w 1911 roku została pilotem. W aeroklubie berlińskim sabotowano jej samolot, manipulując przy zbiorniku na paliwo, silniku albo przy naciągu skrzydeł. Działania te niejednokrotnie naraziły Beese na niebezpieczeństwo w powietrzu i doprowadziły do wypadku, w którym doznała poważnych obrażeń. Mimo to Saksonka nie zniechęciła się. Razem ze swoim francuskim mężem założyła własną szkołę pilotażu i firmę zajmującą się budową i naprawą samolotów, jednak niemieccy urzędnicy doprowadzili ją do bankructwa.

Kombinezon i buty na obcasach

W 1914 roku w USA i w Europie latało już 60 kobiet. Pionierki były świadome tego, jaką rolę odgrywają w czasach, gdy nawet kobieta

jeżdżąc rowerem wzbudzała dezaprobatę. Wystarczyło piętnaście lat, by „petticoat pilotki”, jak je szyderczo nazywano, założyły w USA związek „Ninety-Nines” skupiający 99 Amerykanek posiadających licencję pilota. Inicjatorką związku była pochodząca z bardzo zamożnej rodziny Amelia Earhart, która nic sobie nie robiła z gorsetu i konwenansów. Jej znakiem rozpoznawczym stała się czapka pilotka, kombinezon i buty na obcasach. Earhart nie cieszyła się sympatią wśród współczesnych jej dam. Wytykała im fakt, że używają swojej kobiecości jako wymówki, by „urządzić się wygodnie w roli tej uciskanej”. W przestworzach Amelia pobiła kilka rekordów, a w 1932 roku, pięć lat po Charlesie Lindberghu, w 13 godzin przeleciała Atlantyk (Lindbergh potrzebował na to prawie 34 godziny). Próbowala też, czego jeszcze nikt przed nią nie usiłował, dwusilnikowym samolotem Lockheed L-10 Electra okrążyć kulę ziemską wzdłuż równika. Jednak krótko przed osiągnięciem celu kontakt radiowy urwał się. Samolot ikony amerykańskiego lotnictwa spoczął na dnie Pacyfiku.

Mimo napotykaných trudności coraz więcej dam siadało za drążkiem. Tylko w Niemczech do wybuchu II wojny światowej ponad 100 kobiet pilotowało samoloty i przeszło tysiąc szybowce. Podczas II wojny światowej Niemki nie brały udziału w bezpośrednich działaniach, ale Rosjanki już tak. Często walczyły one na pierwszej linii frontu.

Nocne wiedzmy

Na początku 1943 r. w Związku Radzieckim z powodu dużych strat wśród pilotów mężczyzn utworzono kobiecy regiment nocnych bombowców. Rosjanki latały na samolotach typu Po-2 zwanych popularnie Kukuruźnikami. Samoloty te charakteryzowały się nieskomplikowaną obsługą i naprawą, krótką drogą startu i lądowania oraz mogły latać w każdych warunkach atmosferycznych. Były też trudne do zestrzelenia. Niemieckie myśliwce typu Messerschmitt czy Focke-Wulf miały problemy z celowaniem do nich, ponieważ osiągały prędkość dużo większą niż radzieckie samoloty zbudowane ze sklejki i płótna.

Dwuosobowe załogi nie miały spadochronów, karabinów ani radia, a jedynie mapę, cyrkiel i maksymalnie 6 bomb po 50 kg. Ich zadaniem był przelot nad terytorium nieprzyjaciela nocą z wyłączonymi silnikami

i zrzuconie bomb. Po zrzucie maszyny na pełnej mocy musiały uciekać z miejsca ataku. Kobiecte załogi Kukuruźników zwano „nocnymi wiedźmami” (Nachthexen). Rosjanki często latały po kilka razy jednej nocy, nękając wroga za linią frontu. Niektóre z radzieckich żołnierzy zaliczyły po 900 misji.

Polskie bohaterki

Organizacja paramilitarna Air Transport Auxiliaries (ATA) przy brytyjskich Królewskich Siłach Powietrznych zajmowała się w czasie II wojny światowej rozprawdaniem nowych, uszkodzonych i naprawionych samolotów pomiędzy fabrykami, firmami naprawczymi i lotniskami wojskowymi oraz transportem medycznym na terenie Anglii. Zatrudniano w niej pilotów, którzy nie nadawali się już do służby w RAF z powodu wieku czy kalectwa oraz kobiety. Wśród 166 pilotek z 10 krajów były trzy szybowniczkami i pilotkami wyszkolone w przedwojennej Polsce: kpt. Anna Leska, por. Jadwiga Piłsudska i kpt. Stefania Wojtulanis. Kobiety ze służb pomocniczych pilotowały prawie wszystkie typy samolotów, włącznie z czterosiłkowymi bombowcami i latały bez radia, niezależnie od pogody, mając zakaz strzelania. Wszystkie trzy Polki przeżyły wojnę. Tego szczęścia nie miała córka generała Józefa Dowbor-Muśnickiego, Janina Lewandowska, pilotka aeroklubu poznańskiego. Właściwie kształciła się na śpiewaczkę, ale jej pasją było lotnictwo i radiotelegrafia. Jako pierwsza kobieta w Europie miała na swoim koncie skok spadochronowy z wysokości 5000 metrów. We wrześniu 1939 roku jako polski podporucznik dostała się do radzieckiej niewoli i była więziona w Ostaszkowie, a potem w Kozielsku. W dniu swoich 32 urodzin w kwietniu 1940 roku została w Katyniu zabita strzałem w tył głowy. Podczas ekshumacji grobów katyńskich w 1943 roku niemiecki profesor patologii odkrył jej zwłoki w masowym grobie i zabrał jej czaszkę wraz z pięcioma innymi do Wrocławia. Tam przeleżała ona kilkadziesiąt lat w Zakładzie Medycyny Sądowej Akademii Medycznej, ukrywana przed UB i NKWD przez prof. Popielskiego. Dopiero w roku 1997 złożono ją w rodzinnym grobie.

Obecnie na szczęście kobieta za sterami samolotu nie wzbudza już niechęci, choć wciąż niewiele z nich zajmuje się zawodowo pilotowaniem.

Jolanta
Helena
Stranzenbach



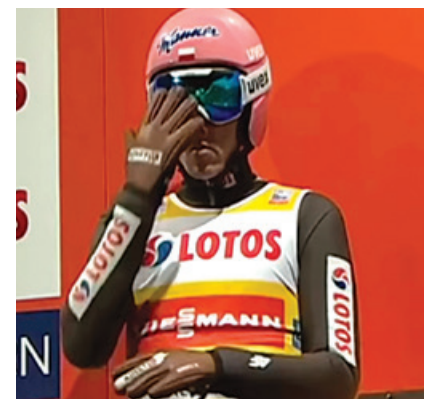
Gdy czynię znak krzyża...

Mam pomysł! – do dziś mam w uszach emocjonalnie i z radością wypowiedziane słowa mojego, niestety zmarłego już, przyjaciela Wiesia. Pomysły napadają nas niekiedy w najbardziej niespodziewanych miejscach i sytuacjach. Gdy od pewnego czasu deliberowałem nad tekstem do marcowego numeru MM, zastanawiając się, któraż to tematyka jest ważniejsza lub bardziej oczekiwana: wielkopostna czy świąteczno-wielkanocna, olśnienie przyszło raptem i dosłownie „z góry”, bo ze skoczni narciarskiej w Titisee, gdy na jej szczycie stał Dawid Kubacki, by dwakroć tam sięgnąć po zwycięstwo, powtarzając triumf z tegorocznego Turnieju Czterech Skoczni. „To jest to!” – pomyślałem. – Ten charakterystyczny dla Dawida gest znaku krzyża czyniony z wolna na sobie, zanim ruszy w dół, by za parę sekund odbić się na progu i szymbować jak orzeł dalej, dalej... po zwycięstwo, ku radości własnej i tysięcy rodaków – tam na dole i przy telewizorach.

Stale mam w pamięci artykuł bawarskiego kapłana o wierze i świadectwie opublikowany przed paru laty w katolickim tygodniku *Münchner Kirchenzeitung*, w którym nie szczędził słów uznania pod adresem naszego Dawida, mimo że on wtedy nie odnosił jeszcze takich sukcesów jak dziś. Stawiał go jako wzór męznego wyznawania wiary w Chrystusa w dzisiejszym coraz bardziej ateistycznym świecie.

Czy przeżegnanie się przed skokiem oznacza dla Dawida nadzieję lub gwarancję zdobycia dobrego miejsca lub zwycięstwa? Nie sądzę – przecież tyle lat nie odnosił wielkich sukcesów, był w cieniu innych, dopóki dzięki niezłomnej woli, pracowitości, cierpliwości i wytrwałości przyszedł czas na rezultat wysiłków, ustabilizowaną formę i chlubne wyniki. Dla Dawida ów znak krzyża to konsekwentne wyznanie wiary i zaufanie Bogu. Jak wiara jest bezwzględny zaufaniem Bogu, niejako „skokiem w ciemność” w ramiona Ojca, tak on każdy skok w przepaść i swoje życie składa tym znakiem Chrystusa w ręce Boga, będącego wspólnotą Trójcy Świętej. Tak to widzę, tak interpretuję jego godny naśladowania gest o ogromnym ładunku ewangelizacyjnym, bo przecież on przez media społecznościowe „idzie w świat”.

Potwierdzenie słuszności mojej interpretacji znalazłem w osobistym wyznaniu Dawida. Gdy Wojciech Kuczek w felietonie „Gazety Wyborczej” (ziewającej nienawiścią do obecnego rządu, do aktualnych niezbędnych przemian narodowych, do Kościoła) skrytykował żegnanie się skoczków przed odbiciem z belki, na reakcję naszych najlepszych skoczków nie trzeba było długo czekać.



Dawid Kubacki odpowiedział od razu: „Znak krzyża to dla mnie symbol, który towarzyszy mi przez całe życie. Nie mam powodów, żeby to zmieniać. Wiara to coś, z czym się utożsamiam”.

A Kamil Stoch w jednym z wywiadów mówił: „Kiedy coś mi się nie udaje, wtedy oddaję się pod opiekuńcze skrzydła Pana Boga. Wiem, że jest przy mnie, czuję to. Modlę się o to, by z żadnemu z zawodników nic się nie stało. Bym umiał cieszyć się ze zwycięstwa lub godnie przyjąć porażkę. Dziękuję za wszystko Panu Bogu, bo Jemu wszystko zawdzięczam” („Gazeta Polska” 7. II. 2018, s. 115).

Jezu, jestem Twój!

Bodaj najstarsze świadectwo znaczenia się krzyżem pochodzi od Tertuliana, kościelnego pisarza i apologety z prowincji afrykańskiej, który chrześcijan nazywa „wyznawcami krzyża” (*religiosi crucis*). Około 211 roku Tertulian pisał:



Ks. dr hab. Jerzy Grześkowiak

„Przy każdym stawianym kroku, wchodząc albo wychodząc z domu, kiedy ubieramy się lub zakładamy obuwie, kiedy kąpiemy się lub siadamy do stołu, kiedy zapalamy lampę, w drodze albo na miejscu, w każdej czynności dnia powszedniego czynimy na czołe znak krzyża” (*Apologeticus* 16,6).

O innej praktyce wspomina św. Cyryl Jerozolimski, który poleca chrześcijanom czynienie znaku krzyża na narzędziach pracy, nad pokarmem i napojem (*Katechezy mistagogiczne* 4,14). Wymawiano przy tym różne słowa: „Pieczęć Boga Żywego”, „Wspomożenie nasze w imieniu Pana”, „Znak krzyża”, „Znak Chrystusa”, „W imię Jezusa Nazareńskiego”, „Boże, wejrzyj ku wspomóżeniu memu”, a w późniejszym okresie: „W imię Trójcy Przenajświętszej”, „W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”.

Czyniąc znak krzyża włączamy się zatem w długi nurt historii, w niezliczone szeregi tych wszystkich chrześcijan, którzy od wieków tym znakiem wyrażali swoje przekonanie, iż są własnością Chrystusa i że oddają się w opiekę Trójcy Świętej.

Krzyż to pierwszy znak, którym Kościół-Matka naznacza przy chrzcie dziecko, a który rodzice winni czynić na jego czoło lub nad nim codziennie tak długo, aż samo potrafi się przeżegnać, nie zaniedbując oczywiście tego znaku błogosławieństwa także później w różnych ważnych okolicznościach życia dziecka. Każde przeżegnanie się nawiązuje zawsze do tego pierwszego znaku krzyża uczynionego na naszym czołe podczas chrztu; po prostu tam są jego korzenie.

Znaczenie się znakiem krzyża jest formą wyznania, iż jesteśmy odkupieni i wyzwoleni przez Chrystusa, że stanowimy Jego własność. Ten gest jest wspomnianiem „pieczętowania” nas przez Chrystusa w misterium chrztu. Wyraża naszą łączność z Paschą Chrystusa, z tajemnicą Jego Krzyża i Zmartwychwstania. Jest jakimś ogarnięciem tym znakiem paschalnym całego naszego bytu i działania. Jest wyznaniem: „Jezu, jestem Twój!”.

Czynimy ten znak dotykając dłonią czoła, piersi i ramion. W ten sposób znak krzyża obejmuje i przenika swymi zbawczymi mocami całego człowieka i wszelką jego aktywność: ludzką myśl, pracę i miłość. Nasi bracia prawosławni czyniąc znak krzyża pochylają się najpierw nisko sięgając dłonią niemal ziemi i wyprostowując się żegnają się, dając w ten sposób wyraz prawdzie, że w całości od stóp do głowy należąc do Pana.

Tajemnica Modrzewiowego Dworku

Stare domy często kryją tajemnice, które niekiedy wychodzą na światło dzienne. Interesująca historia wiąże się ze stojącym przy jednej z głównych ulic Łañcuta Modrzewiowym Dworkiem, zwanym także Domem pod Bocianami, ponieważ u szczytu werandy umocowane są dwie drewniane figurki bocianów. Podczas okupacji hitlerowskiej ukrywali się tam alianccy żołnierze.



Potomkowie rodzin ukrywających lotników w czasie okupacji. Od lewej: Bożena Lew, Maria Szpunar, Janusz Jankowski.

23 kwietnia 1944 roku z lotniska w Campo Cassale koło Brindisi wystartował brytyjski samolot Halifax JP 224 „Rita” z siedmioma żołnierzami na pokładzie, którzy mieli zrzuć broń i zaopatrzenie dla oddziałów Armii Krajowej na Lubelszczyźnie. Stanisław Maria Jankowski przytacza w książce „Ostatni lot Halifaxa” relację załogi, według której katastrofa samolotu została spowodowana sabotażem na lotnisku w Brindisi; do zapasowego zbiornika wiano nieodpowiednie paliwo, które spowodowało awarię silników. Pilot starał się doprowadzić uszkodzoną maszynę nad wschodni brzeg Sanu, gdzie już wtedy była linia frontu. Wszyscy zdążyli wyskoczyć na spadochronach w okolicach miejscowości Tarnogóra i szczęśliwie wylądować. Dwóch lotników dostało się do niewoli niemieckiej, skąd po wojnie wrócili do Wielkiej Brytanii. Czterech innych wziętych najpierw pod opiekę oddział Batalionów Chłopskich i żołnierzy Armii Krajowej, a potem po wielu perypetiach dotarli przez Murmańsk do Anglii. Pozostały radiotelegrafista w stopniu sierżanta, Walter Davis, ukrywał się w okolicach Łañcuta. Tam spotkał swojego rodaka Jamesa Blooma, uciekiniera z niemieckiego obozu jenieckiego, który przebywał u rodziny Sowów w Soninie. Mieli oni dwóch synów walczących w oddziałach Armii Krajowej i córkę Katarzynę. James również wstąpił w szeregi AK i przyjął pseudonim „Antek”. Józef Borcz, przewodniczący Łañcuckiego Koła Światowego Związku Żołnierzy AK wspomina, jak James pytał zdezorientowany: „Jak to u was jest? Kasia to jest Kasia,

a na obiad jest kasza!” Nie mógł pojąć różnicy w wymowie, ale później poślubił Kasię i po wojnie wyjechał z nią do Anglii. „Bloom wyszkolenie miał idealne – opowiada Józef Borcz – On potrafił leżeć z karabinem, odbić się rękami i nogami i od razu znalazł się metr obok, ale jak przyszło do strzelaniny, rzucił karabin i dawał dyla. Ja mówię: Bloom! Tak to u nas się nie robi, że się ucieka z karabinem! Kupę śmiechu było z nim...”

Obu Anglików wraz z Francuzem Henri Roustanem (prawdopodobnie też uciekinierem z obozu) przygarnęła rodzina Józefa Rzucidło i zamieszkali w Domu pod Bocianami. Zagranicznymi gośćmi zajmował się też syn Józefa Bogusław, który działał w AK pod pseudonimem „Bob”, kolportując podziemną prasę, głównie gazetę „Odwet”, a dodatkowo prowadził nasłuch radiowy. Dzięki znajomości

Modrzewiowy Dworek – tablica zaprojektowana przez architekta Wrzesława Żurawskiego.



Poczet sztabarowy z I Liceum Ogólnokształcącego im. H. Sienkiewicza w Łañcutie podczas uroczystości odsłonięcia tablicy.

Jadwiga Zabierska

języków obcych pomagał zbiegłym z niewoli żołnierzom alianckim nawiązać łączność ze swoim dowództwem. Zorganizował ślub kościelny Katarzyny i Jamesa, a później ich wesele w Modrzewiowym Dworku. Opisał to w swojej relacji świadek tamtych wydarzeń, Stanisław Józefczyk z Soniny, żołnierz AK o pseudonimie „Olcha”. Oświadczenie to zostało sporządzone dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych. Drugi z żołnierzy, Walter Davis przebywał w Domu pod Bocianami do lutego 1945 roku. Po wyzwoleniu Łañcuta udało mu się wrócić do ojczyzny.

Dowód wdzięczności

Po wojnie brytyjskie władze wojskowe uhonorowały Józefa Rzucidło dyplomem wdzięczności. W 1946 roku Biuro Attaché Wojskowego Ambasady Brytyjskiej w Warszawie przekazało mu kwotę dwudziestu tysięcy złotych jako rekompensatę za przechowanie angielskich wojskowych. Obdarowany oddał ją w całości na cele społeczne. Dziesięć tysięcy złotych przeznaczył na pomoc dla dwudziestu uczniów I Liceum w Łañcutie pochodzących z biednych rodzin, pięć tysięcy na odnowienie Kościoła Mariackiego w Krakowie, a pozostałe pięć tysięcy otrzymał Główny Komitet Uczczenia Pamięci Wincentego Witosa w Warszawie, z przeznaczeniem na budowę Uniwersytetu Ludowego jego imienia w Wierchosławicach.

Aby upamiętnić fakt ukrywania alianckich żołnierzy, Małgorzata Jankowska, wnuczka Józefa Rzucidło, oraz jej mąż Janusz ufundowali pamiątkową tablicę, która w lipcu 2018 roku została umieszczona na ścianie domu. W uroczystości jej odsłonięcia wzięła udział młodzież I Liceum Ogólnokształcącego w Łañcutie.

Dziękuję Paniom Małgorzacie Jankowskiej i Urszuli Mach za udostępnienie materiałów, które posłużyły mi do napisania niniejszego artykułu.

Pozostałe źródła:

1. *Okupowana młodość. O zwyczajnym życiu w niezwykłych czasach wojny i okupacji. Praca zbiorowa pod redakcją Michała Okrzeszowskiego, wyd. Arteks, Łañcut, s. 39*
2. *Teresa i Wrzesław Żurawscy, Historia domu pod Bocianami, Gazeta Łañcucka Nr 281-282, luty 2019*

POLSKIE ŚLADY W MONACHIUM

Wielu z nas spędza szmat czasu w bawarskiej metropolii. Spacerując bądź też tylko przemierzając się w innych celach, przemierzamy ogromne przestrzenie grodu nad Izarą i nie przypuszczamy nawet, że w tym odległym od naszej Ojczyzny mieście znajduje się wiele miejsc, które różnymi wydarzeniami wplotły się w zawiłą historię Rzeczypospolitej.



Marek Prorok

Książę Niezłomny



Jerzy Władysław Giedroyc pochodził rzeczywiście z książęcego rodu, pieczętującego się herbem Hippocentaurus. Rzadko uśmiechał się i żartował. Na jego poważnym obliczu bezustannie widać było zatroskanie. Powodem owego zatroskania było wszystko co polskie: rozgłosna polska radia „Wolna Europa”, polski Londyn, opozycja w Polsce, polski kościół z Prymasem Wyszyńskim i biskupami oraz USA z jej wschodnią polityką. Był pełen intelektualnej przekory i bezustannie płynął pod prąd. Swoją działalnością na łamach „Kultury” naruszał wszystkie możliwe schematy, szokował i wzbudzał sprzeciwy. Jego działalność można porównać do przysłowiowego kija, ciągle wsadzanego w mrowisko. Był solą w oku dla wszystkich „od wschodu do zachodu” i „od prawa do lewa”. Dbał o to, aby myśl polityczna nie dusiła się w ogólnie przyjętych stereotypach i była to bezsprzecznie jego największa zasługa. Był tytanem pracy, prawdziwym wulkanem wyrzucającym z siebie nieustannie nowe pomysły i projekty, często kontrowersyjne, czasem mało praktyczne. Słynął z ogromnego dystansu, jaki stwarzał między sobą a otoczeniem. Przy drzwiach jego gabinetu wisiała tabliczka z wygrawerowaną łacińską sentencją „Cave hominem”, czyli „Strzeż się ludzi”. O jego życiu prywatnym bardzo niewiele wiadomo, praktycznie go nie miał. Prawdziwy „Książę Niezłomny”.

Jerzy Giedroyc wielokrotnie odwiedzał Monachium, spotykając się z ówczesnym dyrektorem Radia Wolna Europa Janem Nowakiem-Jeziorańskim. Relacje obu wielkich indywidualności z pewnością nie należały do łatwych. Jednak bezustanne spory,

często naprawdę ostre, nigdy nie zmieniły się we wzajemny antagonizm. Panowie wspierali się wzajemnie. Giedroyc korzystał na bieżąco z materiałów monachijskiego radia, a sam umożliwiał Nowakowi-Jeziorańskiemu poufne kontakty z ludźmi z Polski, między innymi ze Stefanem Kisielewskim i Stanisławem Stomą. Radio „Wolna Europa” nadawało regularnie omówienia i obszerne fragmenty aktualnego wydania „Kultury”. Można śmiało powiedzieć, że bez uzgodnień i wzajemnego wpływania na siebie realizowali tę samą doktrynę, która opierała się na założeniu, że mobilizowanie nacisku społecznego na rządzących może doprowadzić do stopniowego rozszerzenia marginesu wolności bez uciekania się do gwałtu.

Paryska Kultura

W marcu 1946 roku Jerzy Giedroyc wraz z Józefem Czapskim, Gustawem Herlingiem-Grudzińskim oraz Zofią i Zygmuntem Hertzami założyli w Rzymie wydawnictwo Instytut Literacki, który po roku przeniesiony został do Francji, do Maisons-Laffitte pod Paryżem. W lipcu 1947 roku ukazał się pierwszy numer „Kultury”. Od samego początku charakteryzowała ją inność, była otwarta i tolerancyjna. Stała się jedyną okazją do dyskusji o Polsce na tle epoki, w konkretnych warunkach. Nastawiła się na współpracę z niezależnymi twórcami w kraju, bez potępienia ich w czambuł i odwracania się od nich jako niegodnych czy też splamionych. Giedroyc podkreślał, że nie możemy się ograniczać do pielęgnowania ostracyzmu, zapominać o tym, że Polacy, niezależnie od sytuacji politycznej, dużo tworzą,

choćby przez sam fakt swojej pracy. Gdyby nie Giedroyc, to jeden z największych poetów okresu powojennego, Czesław Miłosz, byłby twórcą nieznany, nie miałby gdzie ogłaszać swoich poezji, bo jako były attaché kulturalny ambasady PRL w Paryżu, stał się przedmiotem ostracyzmu ze strony wydawnictw emigracyjnych. Łącznie ukazały się 634 numery „Kultury”, 132 „Zeszyty Historyczne” oraz kilkaset pozycji książkowych – bezcennych dla historii, kultury i świadomości polskiej po wojnie. I choć w istocie chodziło tu o świadomość bardzo niewielkich grup inteligencji, bo przecież nikt inny nie czytał „Kultury” ani „Zeszytów Historycznych”, to jednak znaczenie świadomości tych właśnie grup było decydujące.

Rzeczpospolita wg Giedroycia

Jerzy Giedroyc miał własną wizję przyszłej Rzeczypospolitej. Początkowo wydawała się ona mało realna lub wręcz naiwna, ale rzeczywistość pokazała, iż była dalekowzroczna. Na łamach „Kultury”, wraz z Juliuszem Mieroszewskim, sformułował doktrynę, która zawierała się w prostym stwierdzeniu, że nie może być wolnej Polski bez wolnej Litwy, Białorusi i Ukrainy. Jako pierwszy zwrócił oczy Polaków na Wschód, w stronę narodów dotąd przez nich lekceważonych, zupełnie nieobecnych na mapie Europy podbitej przez Związek Radziecki. Nawoływał do uznania podmiotowości Ukraińców, Litwinów i Białorusinów, do udzielenia im pomocy w odzyskaniu niepodległości bez względu na to, czy będą oni w przyszłości lojalni wobec Polski, czy też nie. Twierdził bowiem, że sam fakt istnienia niepodległych sąsiadów odsuwa od Polski niebezpieczeństwo ponownego starcia z Rosją, natomiast zdominowanie tych krajów przez Rosję, otwiera drogę do zniewolenia także Polski. Zaplanowanie rozumnej polskiej polityki wschodniej w latach, gdy politycy na całym globie nie umieli sobie jeszcze wyobrazić świata bez Związku Radzieckiego – to było coś naprawdę epokowego.

Pod koniec swojego życia, już w III Rzeczypospolitej, nawoływał do porozumienia, zamiast uporczywego podstawiania nogi wszystkim i samemu sobie. Uważał, że największymi zagrożeniami dla Polski są nacjonalizm i klerykalizm. Wygłosił śmiałą tezę, że „Rozdzielenie Kościoła od państwa to konieczność; w Polsce w tej chwili zaczynają rządzić już nie hierarchowie, ale proboszczowie, uprawiający politykę skrajną”.

Jerzy Giedroyc przeżył dziewięćdziesiąt cztery lata, zmarł 14 września 2000 roku.

MULTISPEKTRALNY DETEKTYW



Jak wygląda tęcza, każdy przecież wie. Jest w niej zielony, niebieski, żółty, czerwony... Moment, czy to dobra kolejność? Czy to wszystkie kolory? Dzięki naszemu eksperymentowi już nigdy Wam się to nie pomyli. W dodatku świat stanie się ładniejszy.

POTRZEBNE BĘDĄ:

- folia multispektralna (do kupienia np. tutaj: <https://shop.haus-der-kleinen-forscher.de>)
- karton
- nożyczki
- klej w sztyfcie, taśma klejąca.

JAK TO ZROBIĆ?

Zaprojektuj swojego spektralnego detektywa – może w formie okularów? Lupy? Zawieszki na szyję? Ważne, żeby Twój projekt zawierał miejsce na multispektralną „soczewkę”. Z kartonu wytnij dwie identyczne formy. Z folii multispektralnej dotnij taki



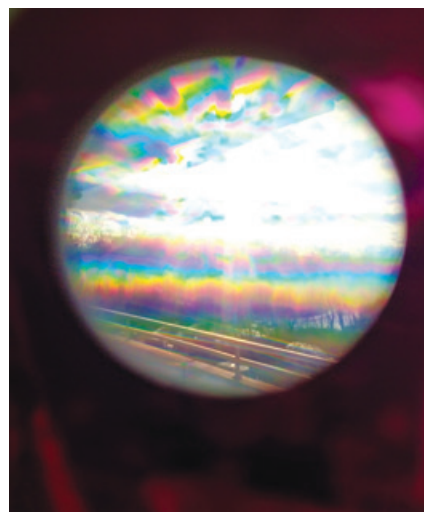
kawałek, żeby zakrył miejsce na soczewkę. Na jednej kartonowej formie przymocuj taśmą klejącą folię w miejscu soczewki. Drugą formę z kartonu posmaruj klejem i połącz z pierwszą formą tak, aby miejsca na soczewkę się pokryły.

Spójrz przez multispektralną soczewkę na różne źródła światła: słońce, żarówkę, lampę LED, żarówkę podczerwoną lub lampę UV. Co widzisz?

JAK TO SIĘ DZIEJE?

Białe światło jest mieszaną światła o różnych barwach (czyli fal elektromagnetycznych o różnych długościach). Kiedy promienie przechodzą przez folię multispektralną, załamują się pod różnym kątem. W efekcie rozdzielają się, tworząc tęczę. Popatrz uważnie – „tęczę” lampy LED emitującej chłodne białe światło i ciepłego w odbiorze światła żarówki różnią się nieco od siebie!

Kiedy patrzysz przez multispektralną soczewkę na światło niebieskie lub czerwone, nie widzisz tęczy. To proste – światło



czerwone czy niebieskie to fala elektromagnetyczna o jednej długości. Przechodząc przez folię multispektralną załamuje się pod jednakowym kątem.

Oglądaj świat jak najczęściej przez swojego spektralnego detektywa!



Śledźcie Little Lab – Wissenschaft für Kinder na Facebooku. Znajdziecie tam wiele fascynujących eksperymentów i projektów technicznych dla dzieci od 3 roku życia.

WESOŁEGO EKSPERYMENTOWANIA!

Agnieszka Spizewska z Little Lab



Agnieszka Spizewska

– założycielka Little Lab, którego celem jest popularyzowanie nauki wśród dzieci. Little Lab prowadzi warsztaty, programy w ramach ferii, pokazy naukowe czy „dni małego badacza” w

przedszkolach, szkołach i „hortach” w Monachium.

Prywatnie mama 7-letniej lekarki pluszowych zwierząt i 10-letniego fana Minecrafta. Jej hobby to zaskakiwanie dzieci, wymyślanie nowych doświadczeń i patrzenie w przyszłość. Uważa, że dzień bez spróbowania czegoś nowego to dzień stracony.



Jak co roku zorganizowaliśmy dla naszej społeczności bal karnawałowy. Tym razem termin wypadł 15 lutego, więc tematyka była walentynkowa, a kolorem przewodnim stroju był czerwony. Bawiących się było ponad siedemdziesięciu, sprzedaliśmy wszystkie bilety, a listę trzeba było zamknąć już sporo wcześniej. Bal to dla nas duże przedsięwzięcie organizacyjne. Samo planowanie rozpoczyna się już dwa miesiące wcześniej. Zawsze jednak możemy liczyć na pomoc, tak było i tym razem, za co wszystkim serdecznie dziękujemy.

W piątek 14 lutego, a więc w Dzień Zakochanych, musieliśmy niestety przedłożyć obowiązki nad przyjemności i spotkać się, aby przyozdobić salę i przygotować ją na przyjęcie gości. Także tego dnia nie zabrakło osób, które nam pomogły, zarówno w kuchni, jak i na sali balowej.

Dla ducha była muzyka, a dla ciała smakowite przekąski, wśród których nie zabrakło polskich akcentów. Deskę mięs, serwowanych na szwedzkim stole, przywieźliśmy z rodzinnego kraju. Również wśród napojów królowały ojcyste marki. Ponieważ część potraw została przygotowana przez samych uczestników, mieliśmy bardzo różnorodne menu, zarówno dla miłośników mięs, jak i wegetarian.

Bal rozpoczęliśmy punktualnie, przemówieniem naszej przewodniczącej, w którym zawarła ona ciekawostkę na temat św. Walentego. Goście bawili się już tradycyjnie przy polonezie, zabawie w biegu parami, a także mierzyli się ze sobą w dwóch konkurencjach z nagrodami. Dla tańczących udostępniono dużą salę, z czego ochoczo korzystano, zapelniając parkiet przy doskonałej muzyce, o którą dbał nasz DJ. Dziękujemy wszystkim za wspólną zabawę i zapraszamy za rok!

Od początku tego roku odbyły się już dwa Spotkania Czwartkowe, na których można było poznać nowych ludzi i miło spędzić czas. W naszej piwniczce dostępne są napoje, często też gry towarzyskie i jak zawsze panuje gościnna atmosfera. Na razie trwa semestralna przerwa, zapraszamy więc wszystkich na Spotkania Czwartkowe wiosną.

Można być pewnym, że nie zabraknie organizowanych przez nas imprez, wydarzeń kulturalnych czy sportowych. Aktualne terminy zamieszczamy na naszej stronie internetowej www.Studenci-Monachium.de oraz na profilu facebookowym studenci.de.

Marcin Majkusiak/ Anna Mika





Prawo Pracy

Z PRAKTYKI ADWOKACKIEJ

Maciej Pazur LL.M.

jest adwokatem w Monachium.

Prowadzi porady prawne
w języku polskim oraz niemieckim
w takich dziedzinach jak:

- prawo karne
- prawo pracy
- odzyskiwanie należności
- prawo najmu
- odszkodowania

W dzisiejszym numerze przedstawione zostaną najczęściej spotykane problemy związane z prawem pracy, z jakimi spotyka się kancelaria Maciej Pazur. Najczęstszym problemem jest nie tylko samo prawo pracy, ale również niestety brak znajomości języka niemieckiego, co powoduje, że polscy pracownicy nieświadomi albo nawet zastraszeni przez pracodawcę godzą się na niekorzystne warunki, mimo iż prawo stoi po ich stronie.

Zaobserwować można, iż pracodawca nie respektuje praw polskich pracowników, nie wypłaca zaległych wynagrodzeń lub po prostu z dnia na dzień wypowiada umowę. Dzieje się to przede wszystkim dlatego, ponieważ pracodawca wykorzystując niewiedzę i brak znajomości języka, liczy na to, że polski pracownik nie będzie bronił i dochodził swoich praw w sądzie. Niestety w wielu przypadkach analiza takiego pracodawcy często przynosi zamierzony rezultat. Z doświadczenia można powiedzieć, że Polaków nierazko paraliżuje strach. Strach przed samym pracodawcą, rzekomo wysokimi kosztami sądowymi czy strach przed własnym adwokatem. Są to jednak obawy nieuzasadnione, tym bardziej, że proces w sądzie pracy często trwa bardzo krótko, a koszty nie są wygórowane. Jeśli posiadamy ubezpieczenie prawne (Rechtsschutz), kosztów praktycznie nie ma żadnych. Poniżej przedstawiony jest krótki zarys najważniejszych roszczeń pracownika wobec pracodawcy.



Pracownikowi przysługuje wynagrodzenie również wtedy, gdy jest chory. Musi tylko niezwłocznie poinformować o tym pracodawcę i donieść zaświadczenie lekarskie (ärztliches Attest).

Oczywistością jest również wynagrodzenie za okres urlopu. W roku kalendarzowym przy sześciogodniowym trybie pracy pracownikowi przysługuje co najmniej 24 płatnych dni wolnych od pracy.

Wypowiedzenie

Wypowiedzenie umowy o pracę jest oświadczeniem woli rozwiązującym umowę o pracę po upływie okresu wypowiedzenia. Pierwszą rzeczą, o jakiej należy pamiętać jest to, że wypowiedzenie musi być złożone pisemnie przez pracodawcę. Tak więc wypowiedzenie przez SMS, telefonicznie czy ustnie nie jest ważne, a umowa nadal trwa.

Gdy jednak zdarzy się, że pracodawca wypowie pisemnie, nie trzeba się załamywać. Można przyjąć, że praktycznie każde wypowiedzenie można w sądzie zaatakować. Pracodawca nie musi, co prawda, podawać przyczyny w samym wypowiedzeniu, jednak taka przyczyna musi w ogóle zaistnieć.

W firmie zatrudniającej z reguły więcej niż dziesięć osób, pracodawca wypowiadając umowę, musi mieć ku temu konkretny powód. Powodem może być na przykład notoryczne spóźnianie się pracownika, pijaństwo czy udowodniona kradzież. Innym powodem może być zła sytuacja finansowa pracodawcy, która to zmusza go do redukcji liczby osób zatrudnionych. Wyżej wymienione powody pracodawca musi nie tylko przedstawić w sądzie, ale i je udowodnić. W praktyce dowód w takiej sprawie jest niemożliwy dla pracodawcy, dlatego procesy prawie zawsze wygrywa pracownik.

UWAGA: pracownik chcący sprzeciwić się wypowiedzeniu, musi w ciągu trzech tygodni od doręczenia wypowiedzenia złożyć stosowny wniosek do sądu pracy. W przeciwnym razie wypowiedzenie staje się automatycznie wiążące, nawet wtedy, gdy jest złożone bezprawnie. Dlatego najcenniejszą radą, jakiej można tu udzielić, jest to, iż po otrzymaniu wypowiedzenia, aby zachować swoje prawa, należy niezwłocznie złożyć stosowny wniosek do sądu pracy (Arbeitsgericht).

Wyżej przedstawiony opis stanowi oczywiście jedynie pewien zarys praw pracownika. Prawo pracy jest jednym z nielicznych gałęzi prawa, która w sposób znaczący chroni pracownika. Ta ochrona jest bardzo szeroka i wynika bezpośrednio z ustawy. Zatem nawet gdy umowa została zawarta jedynie ustnie, nie należy zwlekać z dochodzeniem swoich roszczeń. Najważniejsze, aby się nie zrażać i odważnie domagać się swoich praw.

Kanzlei Pazur Rechtsanwalt Maciej Pazur LL.M.

Trappentreustr. 42
80339 München

Tel. 089/740 53 362

Fax: 089/ 999 36 249

info@kanzlei-pazur.de

www.kanzlei-pazur.de

Masz kredyt frankowy lub inny kredyt w Polsce,
z którego spłatą sobie nie radzisz?
SPRAWDŹ JAK MOŻEMY CI POMÓC!

Zobacz jak działamy



bankownia.pl
TWOJA BANKOWA WYGRANA Z BANKIEM!

Mauerkircherstr. 4
81679 Monachium
T: +49 (0) 89 20 96 09 57

Aleja Róż 6 lok. 13
00-556 Warszawa
T: +48 509 707 726

Czopowa 14/20
80-882 Gdańsk
T: +48 509 707 726

T: 0048 509 707 726 Mail: mail@bankownia.pl

Übersetzungen & Consulting



I N T E R S E R V I C E

Serdecznie zapraszam do korzystania z szerokiej oferty usług
Biura Tłumaczeń i Informacji Agnieszki Miller

- Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszelkich dokumentów i tekstów w zakresie języka polskiego i niemieckiego oraz innych języków świata.
- Pisemne specjalistyczne tłumaczenia medyczne, kompetentna asysta tłumacza podczas konsultacji medycznych, leczenia lub terapii.
- Tłumaczenia ustne podczas spotkań politycznych i biznesowych, konferencji, kongresów, delegacji, negocjacji handlowych, targów na terenie Niemiec, Austrii, Szwajcarii i Polski.
- Asysta i tłumaczenie podczas wizyt w zakładach karnych na terenie Niemiec.
- Pomoc w załatwianiu wszelkich spraw urzędowych w Niemczech oraz w Polsce (np. transkrypcji aktów stanu cywilnego), udzielanie informacji dotyczących zawierania związków małżeńskich, nostryfikacji dyplomów, uznawania zawodów itd.; pomoc w formułowaniu pism urzędowych i przy wypełnianiu formularzy.

ORAZ

- Profesjonalna obsługa biurowa spółek i firm jednoosobowych; współpraca uwzględniająca szerokie kontakty w zakresie kancelarii adwokackich oferujących swe usługi w dziedzinach prawa gospodarczego, pracy, medycznego, karnego, rodzinnego, finansowego i spadkowego, a także kancelarii notarialnych oraz jednostek doradztwa podatkowego w Niemczech i w Polsce.



Biuro Tłumaczeń i Informacji Agnieszka Miller
Ismaninger Str. 65, 81675 München

Tel. +49 (0)89 / 688 5005
Fax +49 (0)89 / 41929022

Mobil: +49 (0)172 / 7743443
E-mail: post@a-miller.de

www.a-miller.de

Krystyna Borowska-Wünsch

ADWOKAT

Członek
Izby Adwokackiej
w Warszawie
i Rechtsanwaltskammer
w Monachium



- prawo cywilne, w tym rodzinne, spadkowe, prawo umów, dochodzenie roszczeń ■ prawo pracy
- prawo karne ■ wypadki drogowe ■ obsługa podatkowa osób fizycznych i firm
- możliwość reprezentowania Państwa w Niemczech jak również stałego lub sporadycznego reprezentowania Państwa przed wszystkimi sądami i instytucjami w Polsce

Schulstr.10 (U-Bahn Rotkreuzplatz) · 80634 München
Tel. **089 13038628** · Fax **089 13038627** · Mobil **0172- 9959 216** · E-Mail: **kbwuensch@t-online.de**

Zostań członkiem DAK-Gesundheit - ustawowej kasy chorych w Niemczech

Jesteśmy jedną z największych kas chorych w Niemczech. Zaufało nam ok. 6 milionów osób i jesteśmy z tego dumni!

Oferujemy obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne dla:

- Pracowników zatrudnionych na umowę o pracę w Niemczech
- Osób na własnej działalności w Niemczech (Gewerbe)
- Członków rodzin ubezpieczonych (Familienversicherung)

W razie choroby oferujemy Państwu infolinię w języku polskim: **0049/ 40 325-325-542**
Infolinia czynna: poniedziałek - czwartek 8.00 -16.00 oraz piątek 8.00 - 13.00

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony po polsku **www.dak.de/polska**. Posiadamy formularze w języku polskim.
Zapraszamy do kontaktu również firmy, m.in. agencje pracy, które chcą ubezpieczyć swoich pracowników z Polski!

Chcesz się ubezpieczyć lub zmienić dotychczasową kasę chorych, zadzwoń!



DAK

Gesundheit

Ein Leben lang.

Joanna Gos (Bezirksleiterin)
Rosenheimer Str. 145 i. 81671 München
Mobil: **0049/ 151 533-18-616**
Telefon: **0049 89/ 2601049-1103**
E-Mail: **joanna.gos@dak.de**

NKA-BÜROSERVICE UG

(haftungsbeschränkt)

Martin-Kollar-Str. 12, 81829 München
tel. 089-45672276, fax: 089-45672277, info@nka-bueroservice.com

POMAGAMY W:

- zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej tzw. Gewerbe
- poprowadzimy bieżącą księgowość
- wykonamy comiesięczne rozliczenia wypłat pracowników
- Kindergeld, Elterngeld i inne



Kancelaria Podatkowa

Steuerberater
Dipl.-Kfm.
Paweł Madzarow

ADRES:

Werner-Eckert-Str. 4
81829 München
pawel.madzarow@steuerberater-madzarow.de
Tel.: **089/99936501**
Fax: **089/99936502**
Terminy po telefonicznym
lub mailowym uzgodnieniu

www.steuerberater-madzarow.de

doradztwo podatkowe
księgowość
sporządzanie zeznań
podatkowych
korespondencja
z urzędami skarbowymi

SERWIS KOMPUTEROWY

NAPRAWA
ODWIRUSOWANIE
INSTALACJA
KONFIGURACJA INTERNETU
WIZYTY DOMOWE
STRONY INTERNETOWE

TC IT Service, inż. Tomasz Czarnecki
tel.: 0178/35 33 092 • 089/46 221 363
Monachium, Landsberger Str. 135

ADWOKAT Olaf Groborz

Donnersbergerstraße 46, 80634 München; S-Bahn Donnersbergerbrücke U1 Rotkreuzplatz



0 89/13 95 83 72

0 89/13 95 83 73

olaf.groborz@gmx.de

- prawo karne i wykroczeń
- prawo pracy
- prawo gospodarcze
- prawo ruchu drogowego
- oraz
- Kindergeld
- prawo emerytalne
- prawo ekstradycji

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

języka polskiego, angielskiego, niemieckiego



Anna Wyporska

Übersetzerin und Dolmetscherin

Staatlich geprüft, öffentlich bestellt
und beeidigt für die englische
und polnische Sprache

tłumaczenia zwykłe oraz przysięgłe w językach:
niemiecki – polski – angielski
pomoc w pisaniu pism i wypełnianiu formularzy
(Kindergeld, Arbeitslosengeld, CV itp.)
pomoc w załatwianiu spraw urzędowych,
uznawaniu dyplomów i innych dokumentów
pomoc przy zakładaniu Gewerbe
(wsparcie przy wypełnianiu pism oraz podczas wizyt w urzędach)
asysta w charakterze tłumacza ustnego w instytucjach,
u lekarza, podczas testów MPU itp.

82515 Wolfratshausen
Auenstr. 6 A

+49(0)176 5955 7171
anna@prestum.org
www.prestum.org

FACHANWÄLTIN für INSOLVENZRECHT

POMOC W ZAKRESIE

- upadłość (Insolvenz)
- restrukturyzacja firm
- mediacja z Finanzamtem (np.kontrola, niejaśności podatkowe)
- pomoc w sytuacji zakazu prowadzenia firmy (tj. Gewerbeuntersagung)
- pozasadowa regulacja zadłużenia (z możliwością umorzenia do 50% długu)
- negocjacje z wierzycielami
- odzyskiwanie należności
- prawo bankowe



Carola Bertram
Fachanwältin für Insolvenzrecht

20 lat doświadczenia

Steinsdorfstr. 10, München,
tel. **089 54 84 68 68**, Fax: **089 54 84 6867**
mail@kanzlei-bertram.de

po polsku w pon, wt. i czw. 9.00 - 14.00 lub **01777870921**



Odkrywanie siebie

Profilaktyka zdrowia, równowaga gospodarki hormonalnej, odmładzanie jógiczne twarzy oraz odkrywanie siebie poprzez malowanie.

Na spotkaniu dla kobiet w Monachium, które odbyło się 8 lutego 2020 r., ponad 40 kobiet w czerwieni doświadczyło wielu emocji związanych z odkrywaniem siebie oraz swojego zdrowia.

Organizatorki warsztatów zadbały o najdrobniejszy szczegół, by kobiety czuły się komfortowo, kobieco i poczuły połączenie swojej kobiecej siły, odwagi i doświadczeń.

Projekt ŚIKS nabiera mocy i dociera do coraz większego kręgu kobiet w Europie. Na spotkanie przybyły uczestniczki z Francji, północnych Niemiec, Szwajcarii i okolic Monachium.

Wyśmienite prelegentki przekazały wiedzę niezbędną do działań i spełniania swoich marzeń, by żyć pełnią życia niezależnie od tego, gdzie mieszkamy.

Magdalena Nicotra - naturoterapeuta, autorka książki pt. „Hormony”, wykładowca

na kongresach medycznych i szkoleniach w Polsce oraz w Niemczech, przekazała ogrom wiedzy na temat hormonów, a w szczególności na temat regulacji gospodarki hormonalnej oraz profilaktyki zdrowia.

Marta Wójcik - projektantka sztuki użytkowej, trener warsztatów twórczych, artterapii i elementów chromoterapii; pomogła kobietom odkryć swój potencjał poprzez malowanie. Podkreśliła znaczenie i wpływ kolorów na nasze emocje, odczucia, motywację i chęć do działania.

Elżbieta Wereda - instruktorka jogi twarzy, zajmuje się naturalnymi metodami odmładzania i holistycznym podejściem do urody i życia. Nauczyła nas, jak w zaciszu domowym dzięki językom terapeutycznym i łżeccze móc zobaczyć w lustrze bardziej wyrazistą, wypoczętą i rozpromienioną twarz, jak zachować młodość i satysfakcję.

Jadwiga Schuegger - specjalista w dziedzinie mikrokrążenia. Pogłębiła wiedzę uczestniczek z zakresu profilaktyki. Kobiety dowiedziały się, jak niezbędne do cieszenia się pełnią życia są prawidłowo funkcjonujące mechanizmy regulacyjne w organizmie.

Na pytanie, co charakteryzuje ten projekt, p. Dora Fyda odpowiedziała:

„Jest wiele spotkań kobiecych w Europie, ale nas wyróżnia wspólne działanie, tworzenie i zaangażowanie. Korzystając z okazji, serdecznie dziękujemy Katarzynie Kornitzky za wsparcie projektu wspaniałymi zdjęciami, które pozwalają nam na dłużej zachować wspomnienia. Także przedstawiciel młodego pokolenia, Kacper Fyda, już kolejny raz wsparł projekt, fotografując emocje kobiet i nagrywając to, co bezcenne. Jego zaangażowanie w projekty graficzne i zamieszczanie informacji na stronach internetowych jest ogromną pomocą. Serdeczne podziękowania kierujemy także do Moniki Magierko, która podkreśliła naszą delikatność i kobiecość przepięknymi bukietami - udekorowały one nie tylko stoły podczas warsztatów, ale także wiele kobiecych serc. Dziękujemy jej za pyszne ciasta, które upiekła w domu, by osłodzić nasze dusze. Chcę w imieniu Team #SIKS podziękować także wszystkim uczestniczkom, które pomogły w przygotowaniu sali do warsztatu, zajęły się wypisywaniem imion na indentyfikatorach, układały gadżety dekoracyjne i pomogły utrzymać salę w czystości. Dziękuję raz jeszcze.



Kontakt: Dora Fyda, Mobil: 0170 2151 931, E-mail: fyda@iv-muenchen.eu, www.businessbeautybalance.com



Die wunderschöne Zeit mit dir und für dich, weil du so begabt bist.

ZUMBINI™ to zabawne, energiczne zajęcia w języku niemieckim z elementami muzyki i tańca dla dzieci od 0 do 4 lat z opiekunem.

Dla każdego Malucha nauka języka niemieckiego może być fantastyczną zabawą!

Obowiązuje rezerwacja miejsc (grupa max. 8 osób).

Zajęcia: 1/tyg. wt. lub czw. godz. 10 – 11. Cena 65€/msc.
Prowadzący: licencjonowany instruktor ZUMBINI™ Aleksandra Radojewska.

Adres: Theresienstraße 124, 80333 (stacja U-Bahn **U2** Theresienstraße)
Tel/WhatsApp: 01798298747, 089/12037930
Mail/WWW: german.translatio@gmx.de www.lingua-institut.de
Facebook: Lingua Germanica Aleksandra Radojewska



Institut für Sprachen und Kultur e. K

- ✓ Kursy nauki języka niemieckiego (A1/A2/B1/B2/C1)
Deutsch ist einfach einfach
- ✓ Kursy językowe dla pracowników zmianowych (A1/A2/B1/B2/C1)
Deutsch am Vormittag on-line
Deutsch am Abend 18.00 – 19.30, 19.30 – 21.00
- ✓ Kursy indywidualne
Mein Deutsch ist perfekt
- ✓ Korepetycje dla dzieci i młodzieży
Nachhilfe in Deutsch und Mathematik
- ✓ Porady językowe
- ✓ Tłumaczenia przysięgłe i niewierzytelne
- ✓ Kursy nauki języka polskiego dla dorosłych i dzieci




Adres: Theresienstraße 124, 80333 (stacja U-Bahn **U2** Theresienstraße)
Tel/WhatsApp: 01798298747, 089/12037930
Mail: german.translatio@gmx.de
WWW: lingua-institut.de
Facebook: Lingua Germanica Aleksandra Radojewska

To jest właśnie projekt ŚIKS - połączenie kobiet we wspólnym tworzeniu.

Warsztat ten wzmocnił świadomość Polek co do możliwości dbania o siebie, o swoje zdrowie. Przypomniał często pomijany obszar profilaktyki hormonalnej i potrzebę holistycznego podejścia do ciała. Zwrócił uwagę na otaczające nas kolory, mające ogromne znaczenie do bycia spełnioną i szczęśliwą. Pozwolił rozpromienić nasze twarze dzięki prostej i skutecznej metodzie, jaką jest joga twarzy. Wszystko po to, by odkryć drzemące w nas piękno.

Pani Doroto, a co nowego w projekcie? „Mam niesamowitą nowinę dla czytelników Mojego Miasta i każdej kobiety mieszkającej w Europie. Zapraszam na pierwszą

europęską konferencję dla 555 kobiet w czerwieniu, połączonej z Aukcją Charytatywną na rzecz Hospicjum Pomorze Dzieciom z Gdańska. Europejska Konferencja Inspiracji Kobiecej #EKIK odbędzie się 24.04.2021 r. w tradycyjnej bawarskiej sali w samym sercu Monachium. Szczegóły podane będą w następnym wydaniu gazety Moje Miasto, za co już dziś serdecznie dziękujemy. Ta konferencja dotyczyć będzie historii «Polki mieszkającej w Europie». Zapraszam serdecznie».

Dora Fyda, inicjatorka Europejskiego projektu połączenia i aktywacji kobiet do działań ŚIKS, czyli Światowe Imperium Kobiety Spełnionej. Team ŚIKS: Beata Klimkowska (Polska), Anja Michalik (Niemcy), Iwona Rolak (Szwecja).



Mniszek lekarski

Roślina ta, zwana dmuchawcem, ma mnóstwo korzystnych właściwości w pielęgnacji zdrowia i urody

Ktoś ostatnio mnie zapytał, dlaczego od pewnego czasu zajmuję się zielarstwem „kosztem” gotowych kosmetyków, które można nabyć w sklepach?

Odpowiedź jest nader prozaiczna – to frustracja! Doprowadzono mnie do tego, że ja, znawca tematu i branży, mam problem z wybieraniem i doradzaniem, które spośród



MISTRZ GRZEBIENIA I MAKIJAŻU RADZI

setek zalewających rynek kosmetycznych produktów są lepsze, a które niekoniecznie dobre. Dlatego doszedłem do wniosku, że nadszedł właśnie czas, by zwrócić się ku naturze, zainteresować się roślinami i olejami z naszych polskich łąk i lasów. Są pewne, tańsze i naprawdę funkcjonują.

Mniszek lekarski – zwany też potocznie, choć błędnie, mleczem – właśnie w wiosennym czasie jest najlepszy i najzdrowszy.

Maseczka: weź kilka kwiatów mniszka lekarskiego, dodaj trochę jogurtu oraz miodu i dobrze zmiksuj. Nałożony na twarz i szyję preparat trzymaj przez ok. 20–30 minut. Dzięki niej skóra po zimie zostanie nawilżona i zregenerowana.

Zredukowanie piegów i przebarwień, połączone z rozjaśnieniem skóry, uzyskamy przez codzienne przemywanie twarzy roztworem uzyskanym po zagotowaniu dwóch łyżek młodych kwiatów mniszka zalanych szklanką wody. Preparat należy stosować po ostudzeniu.

Mniszek lekarski jest bogaty w przeciwutleniacze, które spowalniają starzenie się komórek, działa więc odmładzająco. Duża zawartość witamin A, C i E czyni włosy błyszczącymi, a skórę jędrną i miękką. Ponadto stymuluje porost włosów oraz działa przeciwgrzybiczo, a więc zapobiega łupieżowi.

Płukankę na włosy otrzymamy po zaparzeniu dwóch łyżek suszu mniszka w szklance wody. Stosować po ostudzeniu dwa razy w tygodniu zaraz po umyciu włosów. Już samo używanie tej płukanki raz w tygodniu pozwoli przez całe lato utrzymać piękny wygląd włosów mieć skórę wolną od łupieżu.

Kwiat mniszka lekarskiego należy zbierać od wiosny do jesieni, ale nie dłużej niż do września, gdyż później traci on swą moc.

Na zakończenie makijaż. Makijaż tej wiosny to... błysk! Błyszczące cienie do powiek, błyszczące usta i lśniąca skóra. Dobrze widziane są produkty na bazie kremowej, a nie pudrowej. Są one również dużo łatwiejsze do rozprowadzania, a nasze palce najlepiej się do tego nadają. Należy odrobinę takiego cienia końcem palca rozprowadzić po powiece. Co do kolorów, to bardzo modne są odcienie rudości, zgaszony róż, lekko zielono-złote jabłko, no i – już od kilku sezonów – świeże brązy.

Życzę pięknej wiosny i bawcie się dobrze na łąkach przy zbieraniu mniszka.

Wam Wasz Orlando!

Monachijska Grupa Pomocy Bezdomnym Polakom „Szansa”



**Jesteś osobą bezdomną?
Walczysz z nałogiem?
Chcesz wrócić do Polski i wyjść
z bezdomności?**

**Zadzwoń, wyślij sygnał albo SMS!
Oddzwonimy i postaramy się pomóc.**

Sie sind obdachlos, kämpfen mit einer Abhängigkeit und wollen zurück nach Polen? Rufen Sie uns an, senden Sie ein Signal oder eine SMS! Wir rufen Sie zurück und werden versuchen, Ihnen zu helfen.

00 49 – 152 2413 8735

Telefon całodobowy
Dyżur telefoniczny codziennie od 18 do 21

AGS

Agentur Grażyna Szkulciecka



Grażyna Szkulciecka (M.A.)
Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Tel: 089 / 86 36 98 32
Fax: 089 / 97 89 51 24

Godziny otwarcia:
• wtorki 8.30 - 20.00
• środy 8.30 - 15.00
• czwartki 8.30 - 20.00
• piątki 8.30 - 15.00
• pierwsze soboty miesiąca 12.00 - 17.00
Inne terminy po telefonicznym uzgodnieniu

Agencja obsługi firm

- księgowość
- rachunkowość
- tłumaczenia
- ubezpieczenia
- i inne konsultacje

Zapraszam!

Morsy z Moim Miastem



W październiku 2019 r. w Klubie DJK SC Polonia Hannover zawiązała się, jako ósma z kolei, Sekcja MORSY. Powstała z inicjatywy dwóch doświadczonych miłośników zimnych kąpiei, Mariana Walaska i Krzysztofa Polusa, którzy objęli kierownictwo sekcji. Rzecznikiem prasowym została Agata Gawenda.

W chwili obecnej sekcja liczy 14 członków, sześć pań i ośmiu panów, zażywających lodowatych kąpiei w każdą sobotę (o 14.00) i niedzielę (o 15.00), nad pięknym jeziorem w Garbsen. Uczestniczy w nich także sam prezes klubu Edward Dewucki (na zdjęciu drugi z prawej), co dobrze rokuje nowo powstałej sekcji.

MM

The Word Prodigy - Ewa Bembnista
TŁUMACZENIA I POMOC W FORMALNOŚCIACH

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
j. polskiego i niemieckiego



Kapellenstr. 25,
82008 Unterhaching
Dojazd
(15 min. od centrum Monachium):
S3, kierunek Holzkirchen,
przystanek Unterhaching

☎ 015777453603
✉ info@wordpro.eu

TŁUMACZENIA: uwierzytelnione • zwykłe • ustne i pisemne we wszystkich zakresach

DORADZTWO I POMOC W URZĘDACH: wnioski na Kindergeld • Harz IV (zasiłek na utrzymanie) • mieszkania socjalne • uznanie kwalifikacji zawodowych itp. • dofinansowanie do kursów języka niemieckiego • wypełnianie formularzy • sporządzanie pism urzędowych

TŁUMACZENIA MEDYCZNE: w szpitalach podczas badań i zabiegów • wypełnianie formularzy • tłumaczenie dokumentacji medycznej • doradztwo w wyborze odpowiedniej kliniki i specjalisty

INNE: tłumaczenie podczas egzaminu na kartę wędkarską

www.wordpro.eu



Izabela S. Demacker
Rechtsanwältin

Doradztwo prawne w języku polskim i niemieckim
z uwzględnieniem niemiecko-polskich przepisów prawnych
w dziedzinach:

prawa rodzinnego i spadkowego | prawa pracy
prawa karnego oraz wykroczeń | prawa gospodarczego
prawa ruchu drogowego

Tel.: 0 89 | 85 63 63 55

Müllerstr. 40
80469 München

www.kanzlei-demacker.de
info@kanzlei-demacker.de

Łukasz Sowada
Geprüfter Versicherungsfachmann IHK Broker

ubezpieczeniowy



PORADY
I INFORMACJE
DOTYCZĄCE
UBEZPIECZEŃ

OC firm
OC prywatne
komunikacyjne
emerytalne
na życie
zdrowotne
wypadkowe

Thalkirchner Str. 184, 81371 München
Tel.: 089 41 41 41 351
Mobil: 0176 104 224 97
Fax: 089 41 41 41 352
lukasz.sowada@googlemail.com

DER ONLINE SHOP
DIGITAL TV SHOP

telewizja na kartę
CANAL+ z POLSATEM

Polskie programy bez umowy i abonamentu

**Sprzedaj i montaż!!!
zestawów satelitarnych**

MASZ PROBLEM Z ODBIOREM
DZWOŃ!!!
od 60 do 150 kanałów

SPRAWDŹ OFERTĘ!

80339 München-City, Theresienhöhe 3
Wejście: Schwanthaler Str. 110

Kom.: 0179/4316130 po polsku

POL-KWIAT
EKSPRES KWIATOWY

KWIATY DO POLSKI
Tel: 07021 86 11 69



info@polkwiat.eu

Bundesamt für Migration und Flüchtlinge in Kooperation mit telc LANGUAGE TESTS

ZIB
Zentrum für Integration in Bayern

ZIB SPRACHINSTITUT

Kursy języka niemieckiego w Monachium

Kto może uczestniczyć?
W kursach mogą uczestniczyć wszyscy członkowie Unii Europejskiej. Wszelkie formalności odnośnie zapisania się na kurs są bezpłatnie załatwiane przez naszą szkołę. W przypadku pobierania zasiłku socjalnego, koszty kursu mogą być pokryte przez Urząd Migracyjny.

Jak długo trwają kursy?
Kursy odbywają się od 4 do 5 dni w tygodniu po 4 do 5 godzin lekcyjnych w następujących trybach:
■ rano (pon. - pt.) 9:30 - 13:45
■ po południu (pon. - pt.) 14:00 - 17:15
■ wieczorem (pon. - czw.) 18:00 - 21:15
■ w weekend (sob. - niedz.) 9:15 - 16:15
W zależności od trybu, kursy trwają od 8 miesięcy do roku.

Gdzie znajduje się szkoła ZIB?
ZIB - Schwanthalerstr. 5, 80336 München.
Hauptbahnhof / Karlsplatz (Stachus)

Kiedy zaczynają się kursy?
Kursy zaczynają się co miesiąc. Po zakończeniu kursu można przystąpić do egzaminu. Szkoła ZIB jako Centrum Egzaminacyjne posiada licencję na wystawianie certyfikatów TELC. Dodatkowe informacje znajdują się na naszej stronie www.zib-muenchen.de lub można uzyskać je telefonicznie pod numerem - 089-444 78 350 (biuro).

Gdzie uzyskać informacje po polsku?
ZIB - Zentrum für Integration in Bayern
Mariola Kaczorek
Telefon 0176 646 484 07



HEIZUNG SANITÄR LÜFTUNG SOLAR BRENNER-SERVICE

GdBR Meisterbetrieb

Altmann - Knutelski

Ostpreußenstr. 14 81927 München
Tel.: 089/69398749
Fax: 089/69398750
Mobil: 0163 7665261/62
E-mail: firma@aku-gdbr.de

MÓWIMY PO POLSKU

WYKONUJEMY USŁUGI RÓWNIEŻ NA TERENIE POLSKI

Nauka jazdy

Perlacherstr. 67
81539 München
Giesing

FAHRSCULE BATYRA

tel.: 089 69 77 73 74
Mobil: 0176 210 412 79
www.fahrschule-batyra.de

prawo jazdy również w j. polskim w kategoriach:
B - BE - C1 - C1E - C - CE

KWIATY uważa się za najbardziej elegancką formę okazywania uczuć

DLA jubilatów, solenizantów lub tak po prostu bez okazji

KAŻDEGO komu chcemy pogratulować, podziękować lub dodać otuchy

W naszej ofercie między innymi:
Bukiety okolicznościowe + sekt, piwa, wina lub bomboniera, kawa, maskotka, kosze kwiatowe, kosze obfitości, wianki, wieńce...

TANIO, SZYBKO I SOLIDNIE - ZAPRASZAMY

Kwiaty dostarczamy także na terenie całych Niemiec oraz innych państw

FILA BAU

Verdi Str. 113a
81247 MÜNCHEN

☎ 0151/46916451
tf.fliesentechnik@gmail.com

- Hausmeisterservice
- Fliesen & Naturstein
- Komplettbadsanierung
- Wohnung Renovieren



Autorka bloga
Ewa Duszkiewicz
o sobie:

Przyjechałam do Monachium dwa lata po studiach. Miał być rok, a tu 10 właśnie minęło. Lubię Bawarię, nawet bardzo ją lubię. Dobrze się tu czuję, więc sobie tu żyję. Ale kocham też moją Warmię i Mazury, z których pochodzę. Mimo że tu żyję, to Polka ze mnie z krwi i kości. Lubię nasze polskie tradycje i staram się je pielęgnować. Jeśli chodzi o moje preferencje kulinarne, to zdecydowanie wygrywa kuchnia śródziemnomorska, ale na mielonego z buraczkami mojej Mamy zawsze mam ochotę. A tak właściwie, to w moim jadłospisie znajduje się wszystko, na co mam ochotę.

www.jedzzapetytem.pl

Na śniadanie w Inny Świat!

Odkąd pamiętam mówiono, że śniadanie to najważniejszy posiłek w ciągu dnia. Wskazywano, że powinien być on zdrowy i pożywny, byśmy mieli energię na cały dzień i zachowali dobrą sylwetkę. Czy ta teoria jest nadal aktualna?

W zeszłym miesiącu przygotowując u siebie w lokalu event dla mieszkańców miasta wzięłam pod lupę śniadania z różnych stron świata. Zaprosiłam Gości na testowanie smaków z różnych zakątków naszego globu. Zgłębiając temat, doszłam do ciekawych wniosków, które mnie zaskoczyły, bowiem więcej niż jeden produkt łączy wszystkie kraje, i to nie tylko europejskie. Nigdy nie zwracałam na to uwagi. Ciekawi mnie, jak wygląda to u moich Czytelników.

Wszystkie szerzone teorie o energii na cały dzień i cudownej utracie kilogramów po regularnym spożywaniu śniadań niestety nie potwierdzają się w przeprowadzanych na całym świecie badaniach. Znaleziono jednak inne korzyści, bardziej psychologiczne. Jedzenie śniadania może być świetnym początkiem dnia. Spożywane samemu, gdy inni domownicy jeszcze śpią, doprowadza do zaplanowania działań na cały dzień. Z kolei spożywanie ich wspólnie z Rodziną w godzinach porannych jest posiłkiem zjedzonym w spokoju i miłej atmosferze, uświadamiającym nam, jak bardzo jesteśmy dla siebie ważni. Świadomość tego wpływa niezwykle pozytywnie na przebieg naszego dnia.

Wszystko jednak dostosujemy do osobistych preferencji. Może się bowiem okazać, że zjedzenie śniadania powoduje, iż organizm szybciej domagać się będzie kolejnej porcji jedzenia. Z kolei jeśli pierwszy posiłek zjemy dopiero w porze lunchu, a do tego czasu będziemy jedynie pić wodę, też pozytywnie wpłynie to na naszą percepcję i przebieg dnia.

Co odkrywczego znalazłam w Innym Świecie?

Dużo podróżujemy, dużo widzimy. Jestem jednak przekonana, że na niektóre fakty nie zwracamy uwagi. Przyjrzyjmy się najpopularniejszym daniom serwowanym na śniadanie w najpopularniejszych dla podróżników krajach.



POLSKIE

- jajecznicza
- parówki i serdelki z wody
- jajka na twardo
- warzywa
- cornflakes i musli
- kakao
- wędliny i sery
- naleśniki
- dżemy, nutella, owoce
- twarożek z rzodkiewką
- słodki twarożek
- jajka sadzone i bekon

BAWARSKIE

- kanapki ze szcypiorkiem i twarożkiem
- obazda
- kartoffelsalat
- fleischsalat
- marynowana rzodkiewka
- smakowe masła
- bułki i la brezn
- jajka sadzone i bekon

WŁOSKIE

- włoski twarożek
- caprese
- ricotta z bakaliami
- fritatta di spaghetti
- jajecznicza z suszonymi pomidorami i pietruszką
- tokańskie crostini
- wędliny
- parmezan
- oliwa z oliwek

ARABSKIE

- hummus
- falafel
- foul
- talerz warzyw
- labneh
- warzywa z jajkiem sadzonym
- oliwa z oliwek

FRANCUSKIE

- crossaint soute
- crossaint z szynką i serem
- croque madam
- croque monsieur
- dżemy, nutella, twaróg na słodko
- jajka sadzone i bekon
- tosty

SZKOCKIE, ANAGIELSKIE

- fasola
- jajka sadzone
- bekon
- tosty

AMERYKAŃSKIE

- pancake z syropem klonowym i borówkami
- bułka zapiekana z sałatą, szynką, serem i jajkiem sadzonym
- masło orzechowe z bananami

I coś spostrzeżliście, Drodzy Czytelnicy? Jedno łączy wszystkie kraje i są to jajka. Królują wszędzie, nieprawdaz? Kolejnymi łącznikami są różnego rodzaju twarożki z rodzimymi dodatkami, sery i wędliny. Oczywiście też słodkości, od dżemów po nutellę, królują na każdym stole.

Bardzo chętnie oddaję dziś przepis na twarożek domowej roboty, wprowadzie to libańska metoda, ale ja stosuję ją u siebie w domu.

Składniki: 1 kg jogurtu naturalnego (ok. 10%); ¼ łyżeczki soli.

Jogurt mieszamy z solą. Na pojemnik do ściekania lub wiaderko higieniczne ustawia-

my sitko wyłożone gazą i wlewamy jogurt. Przykrywamy czystą ściereczką, by uniknąć zabrudzeń. Po dwóch, trzech dniach otrzymujemy twarożek. Smacznego!







BEA DERM
Praxis für ästhetische Medizin
und Naturheilkunde

WYKONUJEMY ZABIEGI:

- Wypełnianie zmarszczek
- Powiększenie i modelowanie ust
- Zabieg z osoczem (wampirzy lifting)
- Mezoterapia
- Lifting opadających powiek bez skalpela, itp.

BEATA WOJS
HEILPRAKTIKERIN

Leopoldstraße 157 · 80804 München tel. 089 24242434 · info@beaderm.de · www.beaderm.de



Zahnarztpraxis
Müllerstraße

Pracujemy też w soboty

tel. 089 260 95 41

Müllerstraße 27, 80469 München



Ciesz się swoim uśmiechem!

Zahnärztin Halyna Unihovska

www.zahnarztpraxis-muellerstrasse.de



Zahnarzt am Marktplatz
Joanna Kozłowski

Lekarz Stomatolog
Specjalista Implantolog

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel. 08165-4866, Fax 08165-708676

info@zahnarztpraxis-kozowski.de
www.zahnarztpraxis-kozowski.de

Gabinet mieści się w centrum Neufahrn na północ od Monachium, samochodem A9 - kierunek Norymberga - zjazd Eching, Neufahrn, S-Bahn S1

GODZINY OTWARCIA:

pon.:	09:00 – 13:00	14:00 – 18:00
wt.:	8:30 – 19:00	
śr.:	08:30 – 13:00	14:00 – 18:00
czw.:	09:00 – 13:00	14:00 – 18:00
pt.:	08:30 – 13:00	

Zakres leczenia:

- leczenie dzieci i dorosłych,
- profilaktyka,
- wypełnienia światłoutwardzalne i porcelanowe,
- leczenie kanałowe,
- korony, mosty i protezy,
- system CEREC,
- implanty,
- leczenie paradontozji,
- szyny zgryzowe,
- zabiegi kosmetyczne (np. wybielanie, licówki).

Skorzystaj z naszych nowoczesnych pomieszczeń



STOMATOLOG

dr. medycyny dentystycznej
Katharina Juretzki

Amalienstr. 60
(przy Uniwersytecie)
80799 München

Tel.: **089/39 37 20**
Mobil: **0162/6917988**



Josephsburg-Apotheke
Mariola Huber

Josephsburgstr. 60
81673 München Berg am Laim

Tel. 089/43660304
Fax. 089/43660306

josephsburg-apotheke@hotmail.com
www.josephsburg-apotheke.de

Dojazd: U2: Josephsburgstraße
Tramwaj Nr.19: Mutschellestraße
Apteka znajduje się
na rogu Josephsburgstraße/Else-Rosenfeld-Straße

godziny otwarcia:
pon.-piąt. 8.30-18.30, sob. 8.30-12.30

PORADY

w języku polskim, bułgarskim
i rumuńskim

Urodziny Pani Ewy

Szkoła Polska przy Konsulacie Generalnym RP w Monachium nosi imię zmarłego w 2001 roku Tadeusza Chciuka-Celta, przedwojennego harcmistrza, kuriera polskiego rządu, pisarza, działacza emigracyjnego, zastępcy dyrektora Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa.



Wierną towarzyszką życia tego bohatera była pani Ewa Chciuk-Celt, która 29 lutego obchodziła swoje 96 urodziny. Poznali się w Drohobyczu, gdzie oboje byli harcerzami. Rozdzieliła ich wojna. Tadeusz, cichociemny, walczył, Ewa utknęła w Budapeszcie. Pobrali się w Krakowie 19 grudnia 1945 roku. Niecałe pół roku później zostali aresztowani przez UB pod zarzutem szpiegostwa. Cudem ocaleni uciekli na zachód. Od 1952 r. pracowali w Radio Wolna Europa, pani Ewa 35 lat, do lipca 1987 roku.

Wychowała czworo dzieci, dwóch synów i dwie córki. Wszystkie mieszkają w USA. Od śmierci męża z wielkim oddaniem pielęgnuje pamięć o zmarłym bohaterze. Bardzo się cieszyła z nadania jego imienia polskiej szkole w Monachium. Do niedawna jeszcze spotykała się z polskimi harcerzami. Dba bardzo o „Celtowo” – dom Celtów, w podmonachijskim Planegg, gdzie mieszka do dziś.

Szanownej Jubilatce życzymy przede wszystkim zdrowia, dziękując jednocześnie za przeżone patriotyzmem życie oddane Polsce.

Redakcja Mojego Miasta

PS. Urodzinowe zdjęcie Jubilatki zawdzięczamy pani Barbarze Menhard. Dziękujemy!

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

języka polskiego i niemieckiego

- wieloletnie doświadczenie
- teksty ekonomiczne, prawnicze, urzędowe
- świadectwa i inne dokumenty
- uwierzytelnienia
- tłumaczenia ustne

Anna Reißig
Altstadt 105, 84028 LANDSHUT
Tel./Fax: 0871 / 97 50 44 59
Mobil: 0170 / 2 44 09 69
E-Mail: anna.reissig@t-online.de
www.polsch-niemiecki.com

Dr. med. Małgorzata Ritter

Specjalistka Medycyny Ogólnej | Lekarz domowy i rodzinny | Medycyna Estetyczna

- badania zdrowotne, przedoperacyjne, Labor, EKG, Holter, Sonografia, Spirografia
- badania okresowe kobiet, mężczyzn i młodzieży
- terapia zmarszczek: kwas hialuronowy, botulina
- mezoterapia: wypadanie włosów, bóle stawów

82178 Puchheim
Adenauerstr. 6
Tel. 089/ 80 43 50
Fax 089/ 89 02 09 17
www.arztpraxis-ritter.de

GODZINY PRZYJĘĆ:
pn. - pt. 9.00 – 12.00 oraz pn., wt., czw., 16.00 – 18.00

Logopädie im Münchner Osten
Terapia mowy

Terapia wszystkich zaburzeń mowy u dzieci (także przy wielojęzyczności), jak również neurologicznych zaburzeń mowy u dorosłych (Afazja, Dysartria).

TERAPIA MOŻE ODBYWAĆ SIĘ PO NIEMIECKU LUB PO POLSKU
Przyjmujemy pacjentów prywatnych oraz ubezpieczonych we wszystkich kasach chorych

Anna Machowski & Kolleginnen
Schumacherring 17, 81737 München
Tel.: 089-189 042 09
Mobil: +49-(0) 179 676 32 72
sprachtherapie_machowski@yahoo.de
www.logopaediepraxismuenchen.de

ZMIANA DOTYCHSZASOWEGO ADRESU

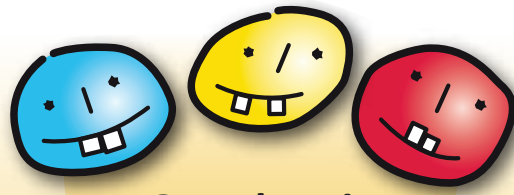
Nasz gabinet znajduje się w Neuperlach Zentrum

DOJAZD:

- U5 i U7 - do stacji Neuperlach Zentrum (przy PEP)
- autobus nr 139 - przystanek Heinrich-Lübke-Str.

Od wszystkich przystanków i stacji 3-7 min. pieszo

Wir behandeln alle Typen



Ortodoncja
Dr.med. dent Agnieszka Gremminger

St.-Veit-Straße 11, 81673 München
Riem-Arcaden, Werner Eckert Str. 10, 81829 München
Poing, Alte Gruber Str. 6

Tel. 089/43 10 93 30, Fax 089/43 10 93 32
Tel. 089/43 57 07 57
Tel. 08121/9 95 90 55

info@dr-gremminger.de www.dr-gremminger.de

WWK Versicherungen
WILLKOMMEN BEI DER STARKEN GEMEINSCHAFT.

OFERUJEMY PEŁEN WACHLARZ UBEZPIECZEŃ:

Rentowo-emerytalne	Altersvorsorge
Rente chorobową	Berufsunfähigkeit
Na życie i dożycie	Risikoversorge
Wypadkowe	Unfallschutz
O.C. prywatne	Haftpflicht
Firmowe	Firmenkunden
Komunikacyjne	Auto & Kraftfahrzeug
Domu lub mieszkania	Haus & Wohnen
Ochrona Prawna	Rechtsschutz
Zdrowotne	Krankenversicherung

Verkaufsberaterin
Agnieszka Nazarko
Rathenaustraße 138 · 80937 München
Tel.: 089 54892190 · Mobil: 01788011693
E-Mail: agnieszka.nazarko@wwk.de
www.wwk-partner.de/agnieszka.nazarko

WWK
VERSICHERUNGEN

MASZ PROBLEM Z ALKOHOLEM

Przyjdź do nas możemy Ci pomóc

0151 45495514
czynny codziennie 18.00-21.00
Możliwość kontaktu WhatsApp
www.aa24.pl
aabawaria@gmail.com






Uwaga, talent!

Pascal podczas zawodów

Gokart to ich pasja

Rodzice wyemigrowali z Polski do Niemiec, Christof w 1987 r., a Edyta 1994 r. Tu się poznali i w 2000 r. wzięli ślub. Doczekali się dwóch synów, Justina i Pascala. Chłopcy uczęszczają do szkoły średniej w Burghausen, a ich pasją są gokarty. Pierwsze kroki stawiali w miejscowym klubie ADAC. Aby lepiej rozwijać swój talent, od niedawna trenują w MSC Johanniskirchen.

Jako pierwszy, w wieku 8 lat, na torze wyścigowym stanął Justin. Poza regionalnymi zwycięstwami w 2019 r. zajął 5 miejsce w swojej kategorii wiekowej (16–18 lat) w mistrzostwach Bawarii i tym samym zakwalifikował się do nadchodzących

Rodzice, Edyta i Christof Bebnik



mistrzostw Niemiec. Jednak większym talentem okazał się idący w ślady brata trzynastoletni Pascal i choć jeździ gokartem slalomowym dopiero od 6 lat, ma już na swoim koncie ponad 150 wyścigów i 30 tytułów.

W roku 2017

- drugie miejsce na mistrzostwach Dolnej Bawarii w Emmersdorfie
- czwarte miejsce na ogólnoniemieckich wyścigach ADAC w Kuppenheimie.

W roku 2018

- pierwsze miejsce w Regensburgu na mistrzostwach Dolnej Bawarii
- drugie miejsce na Bawarskich mistrzostwach w Hammelburgu
- drugie miejsce na mistrzostwach Niemiec w Kempten.

Rok 2019 był dla niego również bardzo pomyślny, bo wszystkie wyścigi zakończył na podium. Zdobył tytuł mistrza Bawarii w Sonthofen, a tym samym zakwalifikował się po raz kolejny do mistrzostw Niemiec w Sinsheim w 2020 roku.

Pascal o sobie: *Za kierownicą czuje się jak ryba w wodzie. Najważniejsze, aby wejść dobrze w zakręt i nie utracić żadnego słupka, bo od razu otrzymuje się 3 sekundy kary, a po wyjściu na prostą dają gaz do dechy i osiągam nawet szybkość do 60 km/godz. Tak mocne przyspieszenie daje mi sporo frajdy. Moim marzeniem jest zostać kierowcą formuły jeden, bo przecież Robert Kubica czy też Sebastian Vettel również zaczęli od gokarta.*

W osiągnięciu tych celów wspomagają synów rodzice. Regularnie raz w tygodniu jeżdżą z całą rodziną na treningi do Pasawy. „Przecież bez pracy nie ma kołaczy. Jazda gokartem wymaga nie tylko pełnej koncentracji, ale nie lada siły i koordynacji ruchowej, bo nie ma on wspomaganie układu kierowniczego. Widzę to po chłopcach, jak schodzą z gokarta, są po prostu mokrzy. Regularnie wszyscy razem dbamy o ogólną sprawność fizyczną poprzez dodatkowe treningi siłowe i ruchowe” – opowiada tata Christof. A mama Edyta dodaje: „Dbam również o odpowiednią zdrową kuchnię dla moich chłopaków, bo każdy dodatkowy kilogram to utrata ułamka sekundy na torze. Ale w sumie o moich chłopców wcale się nie martwię, oni żyją tym sportem, to ich prawdziwa pasja i mam wrażenie, że mają już benzynę w żyłach zamiast krwi”.

Utalentowanym braciom życzymy wytrwałości i spełnienia marzeń o wielkiej karierze, a w nadchodzących mistrzostwach Niemiec pierwszych miejsc.

Andrzej Białas

Pascal (po lewej) i Justin



SV POLONIA München e.V.

Nowy Rok pierwsza drużyna SV Polonii Monachium zaczęła dosyć szybko. Już 16 stycznia spotkała się na pierwszym treningu okresu przygotowawczego, w którym uczestniczyło ponad 20 zawodników. Trener Michał zrobił różnego rodzaju testy wszystkim zawodnikom, aby móc kontrolować na bieżąco postępy w przygotowaniach do rundy rewanżowej.

Początek roku przyniósł też sporo zmian w strukturach SV Polonia Monachium. Po nagłej rezygnacji dotychczasowego prezesa, członkowie stowarzyszenia, jakim jest nasz klub,

musieli się spotkać w trybie nadzwyczajnym i przeprowadzić proces uzupełnienia dotychczasowego składu zarządu. W dniu 30.01.2020 r. po wspólnym treningu obydwu drużyn miało miejsce spotkanie, na którym członkowie przychyliili się do propozycji wiceprezesów: Tomasza Janowskiego oraz Adama Horoszczyka i jednogłośnie przyjęli decyzję o powołaniu do zarządu Janusza Stankowskiego oraz Macieja Pazura. Nowy zarząd po chwili wspólnej dyskusji przedstawił wstępny plan działania na najbliższy rok. Pierwszą decyzją nowego zarządu było powołanie na trenera sekcji

Oldbojów Piotra Wasilewskiego. Zawodnicy drużyny Oldbojów z entuzjazmem przyjęli decyzję podjętą przez nowy zarząd. Teraz nie pozostaje nam już nic innego jak tylko trenować i wspólnie reprezentować naszą społeczność na niemieckich boiskach.

Treningi I drużyny: wtorek/ czwartek 19:00

Trener Michał: 0174 3362916

Treningi drużyny Oldbojów (+32): czwartek 19:00

Trener Piotrek: 0176 61345995

Poniżej terminarze spotkań obydwu drużyn.

Terminarz rozgrywek SV Polonia München A- klasa 2019/2020

DATA	GODZINA	MECZ	MIĘJSCE
2020-03-15	16:00	FC Biberg II - SV Polonia München	Zwergerstr. 28, 85579 Neubiberg
2020-03-22	13:00	SV Polonia München - KFT Ramersdorf-Perlach	Max-Reinhardt-Weg 28,81739 München
29.03.2020	12:45	N.K.Hajduk Mchn. II - SV Polonia München	Heinrich-Wieland-Str. 100,81735 München
2020-04-05	13:00	SV Polonia München - FC Niksar Spor	Max-Reinhardt-Weg 28,81739 München
2020-04-11	11:30	TSV Trudering M. II - SV Polonia München	Feldbergstr. 65,81825 München
2020-04-19	13:00	SV Polonia München - SV Waldperlach II	Max-Reinhardt-Weg 28,81739 München
2020-04-26	10:45	SV Internationale Taufkirchen - SV Polonia München	Köglweg 99,82024 Taufkirchen
2020-05-03	13:00	SV Polonia München - FC Phönix Mchn. II	Max-Reinhardt-Weg 28,81739 München
2020-05-10		SPIELFREI - SV Polonia München	Fritz-Erler-Str. 3,81737 München
2020-05-17	11:30	SVN München III - SV Polonia München	Fritz-Erler-Str. 3,81737 München
2020-05-24	13:00	SV Polonia München - TSV Maccabi München	Max-Reinhardt-Weg 28,81739 München
2020-05-31	14:30	SV Gar.Trudering - SV Polonia München	Heinrich-Wieland-Str. 100,81735 München
2020-06-07	13:00	SV Polonia München - TSV München-Ost	Max-Reinhardt-Weg 28,81739 München

Terminarz rozgrywek SV Polonia München +32, Kreisliga 2019/2020

DATA	GODZINA	MECZ	MIĘJSCE
2020-03-16	19:00	SV Polonia München - SV Untermenzing	Max-Reinhardt-Weg 28,81739 München
2020-03-23	19:00	SV Polonia München - SG Gilching/Alling	Max-Reinhardt-Weg 28,81739 München
2020-04-03	19:30	SG TSV Neuried/MTV 1879/TSV Forstenried - SV Polonia München	Am Sportpark 8,82061 Neuried
2020-04-27	19:00	SV Polonia München - FC Puchheim	Max-Reinhardt-Weg 28,81739 München
2020-05-06	18:45	SV Aubing / ESV Neuaubing - SV Polonia München	Papinstr. 22a,81249 München
2020-05-11	19:00	SV Polonia München - SG DJK Pasing	Max-Reinhardt-Weg 28,81739 München
2020-05-25	20:00	SpVgg Feldmochg. - SV Polonia München	Lerchenauer Str. 270,80995 München
2020-06-15	19:15	SV Polonia München - SV Planegg-Krai.	Max-Reinhardt-Weg 28,81739 München
2020-06-26	19:30	SG Gilching/Alling - SV Polonia München	Talhofstr. 13,82205 Gilching
2020-06-29	19:00	SV Polonia München - SG TSV Neuried/MTV 1879/TSV Forstenried	Max-Reinhardt-Weg 28,81739 München
2020-07-09	19:30	FC Puchheim - SV Polonia München	Bürgermeister-Ertl-Str. 1,82178 Puchheim
2020-07-13	19:00	SV Polonia München - SV Aubing / ESV Neuaubing	Max-Reinhardt-Weg 28,81739 München
2020-09-11	19:00	SG DJK Pasing - SV Polonia München	Agnes-Bernauer-Str. 239,81241 München
2020-09-14	19:00	SV Polonia München - SpVgg Feldmochg.	Max-Reinhardt-Weg 28,81739 München
2020-09-18	19:30	SV Planegg-Krai. - SV Polonia München	Hofmarkstr. 51,82152 Planegg
2020-09-28	19:30	SV Untermenzing - SV Polonia München	Prof.-Eichmann-Str. 11,80999 München



W Dolinie Płomieni

Val di Fiemme to po włosku Dolina Płomieni. O tym, że to nazwa w pełni uzasadniona, przekonamy się, kiedy późnym popołudniem spojrzymy na okoliczne szczyty, gdy słońce, chyląc się ku zachodowi, smaga czerwonymi płomieniami wapienne szczyty Dolomitów. Val di Fiemme to jeden z najbardziej znanych ośrodków we Włoszech. Ze względu na swe położenie i warunki śnieg utrzymuje się tam nawet do maja.

Ciągnąca się ponad 35 km Val di Fiemme należy do najpiękniejszych dolin we Włoszech. Nazywana bywa przedsiódkiem Dolomitów, gdyż tam zaczynają się te malownicze charakterystyczne dla regionu góry. Słynne Predazzo i Cavalese są głównymi miejscowościami w regionie narciarskim, w skład którego wchodzi 5 ośrodków: Alpe Cermis, Alpe Lusia, Passo Lavaze, Passo Rolle i największy Ski Center Latemar.

Uwielbiam wracać do Cavalese i tutejszego ośrodka narciarskiego Alpe Cermis. Miasteczko Cavalese – położone w samym sercu Val di Fiemme na wysokości 1000 m n.p.m. ma niepowtarzalny klimat: niezniszczony jeszcze przez przemysł turystyczny tętniące życiem uliczki, liczne kafejki i restauracje oraz piękne zabytki, wśród nich XVII-wieczny kościół St. Vigilio. Całość wieńczy górująca nad miastem wieża z tego

samego okresu oraz XIX-wieczny pałac biskupi. Miasto przypomina nasłoneczniony taras usytuowany dokładnie naprzeciwko łańcucha górskiego Lagorai.

Miłośnicy zjazdów narciarskich mogą swobodnie szusować po 23 km tras wytyczonych w tym rejonie. Oferta zadowoli zarówno początkujących narciarzy, na których na szczycie czekają specjalne atrakcje, jak i bardziej wymagających miłośników białego szaleństwa, dla których wytyczono najtrudniejszą trasę „Olimpia”, o długości 7,5 km z różnicą poziomów wynoszącą 1400 metrów. Ta kultowa i uwielbianą również przeze mnie trasa narciarska w Alpe Cermis to najdłuższa nartostrada w Dolomitach, prowadząca z Paion del Cermis na wysokości 2250 m n.p.m. do dolnej stacji kolejki linowej Alpe Cermis na wysokości 850 m n.p.m. Trasa jest podzielona na trzy części: Olimpia 1, Olimpia 2 i Olimpia 3. Ze szczytu Paion del Cermis roztacza się jeden z najbardziej urzekających widoków na Alpy, w tym samym momencie można podziwiać Dolomity Brenta, Dolomity wschodnie i Alpy Austriackie. Na szczyt można dojechać dwoma odcinkami kolejek linowych i wyciągiem krzesełkowym.

Olimpia 1 to trasa czarna – rzeczywiście od razu zaczyna się stromą ścianką, po której następuje płaski odcinek pozwalający na złapanie oddechu. Następnie zjazd dociera do Campiol del Pel, na wysokości 1915 m n.p.m., można tam skorzystać z automatycznego czteroosobowego wyciągu krzesełkowego Costabella, który odwozi bezpośrednio do Paion del Cermis. Tam rozpoczyna się odcinek trudniejszy, Olimpia 2, czyli 3 km zapierających dech w piersiach zakrętów i ścianek, wiodących przez gęsty las jodłowy



TEKST I ZDJĘCIA

Sebastian Wieczorek



SINDBAD

BILETY AUTOKAROWE DO POLSKI



SPRZEDAŻ I REZERWACJA BILETÓW

Brühl

☎ 02232 / 92 31 40

Frankfurt

Karlsruher Str. 12
☎ 069 / 42 690 690

Hamburg

Adenaueralle 74 - 78 (ZOB)
☎ 040 / 280 45 50

München

Hackerbrücke 4 - 6 (ZOB)
☎ 089 / 54 54 89 89

do Doss dei Laresi na wysokości 1280 metrów n.p.m. Tam rozpoczyna się Olimpia 3, trasa o średnim stopniu trudności, słynna z tego, że podczas turnieju narciarstwa biegowego „Tour de Ski” odbywa się na niej imponujący bieg pod górę. Olimpia 3 jest oświetlona na wieczorną jazdę w każdą środę i piątek, od 19.30 do 22.30.

Alpe Cermis to ośrodek szczególnie godny polecenia rodzinom. Poza wyżej opisaną Olimpią, trasy są tam szerokie i niezbyt strome. Na dzieci czeka nartostrada „Cermislandia”, na której na stoku spotkać można postaci z bajek. W Alpe Cermis wytyczono w sumie 10 tras niebieskich, 11 czerwonych i 5 czarnych, z których roztacza się przepiękna panorama całej doliny Val di Fiemme. Cavalese może pochwalić się długim, 2,5-kilometrowym oświetlonym torem

saneczkowym. Atrakcje dla dzieci uzupełnia aquapark, kilka śnieżnych placów zabaw i otwarte, oświetlone lodowisko. Posiadacze kartonów mogą bezpłatnie skorzystać z krytego basenu.

Warto pamiętać, że zakup jednego kartonu narciarskiego Dolomiti Superski pozwala szusować nie tylko w najpiękniejszych stacjach regionu Val di Fiemme, ale także w sąsiednich: Val di Fassa, Moena-Trevalli i S. Martino di Castrozza-Passo di Rolle. Daje to w sumie 350 kilometrów poprzecinanych lasami lub schodzących w zalane słońcem doliny tras, a jakość śniegu jest tam gwarantowana do późnej wiosny przez idealną ekspozycję stoków, ich doskonałe przygotowanie oraz instalacje naśnieżające.

Gdy jest się w Cavalese, powracają niestety tragiczne wspomnienia sprzed 22 lat. 3 lutego 1998 roku właśnie tam nisko lecący amerykański samolot wojskowy z bazy w Aviano zerwał linę nośną kolejki górskiej dla narciarzy jadących na szczyt Cermis. Zginęło wówczas 19 włoskich i zagranicznych turystów, wśród nich Polka z kilkunastoletnim synem oraz pracownik obsługi. Katastrofa spowodowała szereg kontrowersji, gdy ustalono, że samolot leciał zbyt nisko i – jak wszystko na to wskazuje – był to tragiczny w skutkach popis brawury załogi czy wręcz bezmyślności, jak mówili mieszkańcy okolicy, którzy widzieli maszynę w powietrzu. Leciła ona około 100 metrów niżej niż powinna w tym rejonie.



Kraina Berchtesgadeńska

Kraina Berchtesgadeńska, położona w południowo-wschodniej części Bawarii, tuż przy granicy z Austrią, jest miejscem szczególnym o wybitnych walorach turystycznych, znakomitej infrastrukturze i bogatej bazie noclegowej. Najbardziej znanymi ośrodkami są: Berchtesgaden, Schönau am Königssee i Bad Reichenhall.

zdobywca
Kilimandżaro
i Elbrusu



Mirosław Jęczyła



Rejon ten obfituje w tak liczną ilość atrakcji, że nie sposób jest zobaczyć je wszystkie podczas jednego weekendowego wyjazdu. Nie jest to jednak powód do zmartwienia, gdyż piękno tego miejsca sprawia, że z chęcią będziemy do niego wracać.

Najbardziej znane atrakcje to:

- rejs po jeziorze Königssee i zwiedzanie kościoła pielgrzymkowego św. Bartłomieja
- Kehlsteinhaus/ Orle Gniazdo – budynek herbaciarni/restauracji na szczycie góry Kehlstein
- zabytkowa kopalnia soli w Berchtesgaden
- Stara Warzelnia/Alte Saline w Bad Reichenhall – miejsce, w którym od ponad 150 lat nieprzerwanie obracają się ogromne koła pompujące z podziemi solankę.

Po dniu pełnym wrażeń można odpocząć się w termach znajdujących się w Berchtesgaden i Bad Reichenhall, zażywając kąpeli w basenach wypełnionych wodą solankową.

Dla nas ważne są oczywiście atrakcje związane z górami, a tych w okolicach Berchtesgaden jest bez liku. Osoby unikające nadmiernego wysiłku mogą skorzystać z kolejek linowych, które wwożą turystów na szczyty Jenner i Predigtstuhl. Mamy do wyboru liczne drogi spacerowe i szlaki turystyczne prowadzące do punktów widokowych powyżej jeziora



Königssee, z których rozpościerają się widoki zapierające dech w piersi i są prawdziwą uczcą dla fotografów natury.

Warte naszego podziwu są dwa wąwozy wyłożone przez górskie potoki, Wimbachklamm koło Ramsau i Almbachklamm w Marktschellenberg, gdzie można zobaczyć najstarszą w Niemczech manufakturę robiącą marmurowe kule. Powyżej Marktschellenberg znajduje się również jedyna w Niemczech udostępniona do zwiedzania jaskinia lodowa.

Główną górską atrakcją Berchtesgaden jest oczywiście symbol tej krainy – Watzmann (2713 m n.p.m.), zwany też Królem Watzmannem, czyli najwyższy szczyt Alp Berchtesgadeńskich. Szlak prowadzący z Ramsau do schroniska Watzmannhaus wymaga dobrej

kondycji i obuwia trekkingowego. Jeśli ktoś ma po dojściu do schroniska jeszcze dość siły i trochę doświadczenia górskiego, na pewno wybierze się w dalszą drogę na najłatwiejszy wierzchołek Hohecek (2651 m n.p.m.). Trzeba pamiętać, że pełny trawers przez wszystkie trzy wierzchołki Watzmanna jest zarezerwowany dla osób z alpejskim doświadczeniem i wymaga stabilnej pogody.

Uzupełnieniem pobytu w Berchtesgaden może być wycieczka do leżącego nieopodal Salzburga, który również oferuje mnóstwo atrakcji turystyczno-kulinarych.

Więcej informacji można znaleźć na stronie www.berchtesgaden.de.

Do zobaczenia na szlaku!

GÓRALSKIE SMAKI

TRADYCYJNA KUCHNIA POLSKA

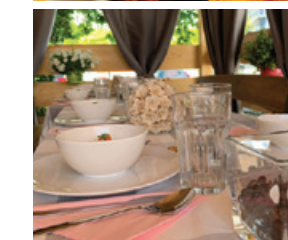
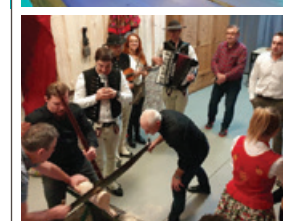
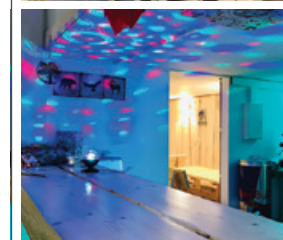
STAHLGRUBERRING 53 · 81829 MONACHIUM · TEL. 015129553487



od poniedziałku do piątku od 11.00 - 16.00
zapraszamy na domowe obiady

* * *

zachęcamy do organizacji chrzcin, komunii, urodzin
oraz innych imprez okolicznościowych



ADALMAR

SPRZEDAŻ HURTOWA
+49 30 77391863

PRENUMERATA
+49 30 77391864
www.prasa-polska.com

**DYSTRYBUCJA
PRASY POLSKIEJ
NA TERENIE NIEMIEC**

**PEŁNE PRAWO ZWROTU
EGZEMPLARZY NIESPRZEDANYCH**



BOGATA OFERTA KARTEK OKOLICZNOŚCIOWYCH,
KALENDARZY ORAZ TOREB I SERWETEK PAPIEROWYCH



daria nadolska



alleluja !.. radośni moi Anieli
wiosna !.. świat się weseli !!

Ukończyła orłowskie Liceum Plastyczne, studiowała na Europejskiej Akademii Sztuk i gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wiele wystawia, angażuje się w rozwijanie plastycznych talentów uzdolnionych w tym kierunku dzieci. Mieszka w Bawarii.

MOTTO

na dziś

Małe czyny, które robisz, są lepsze niż duże, które planujesz.
(George Catlett Marshall)

co, gdzie, kiedy?

marzec / kwiecień 2020

MONACHIUM

06.03.2020	18:00	Brydż towarzyski i sportowy w Klubie Brydżowym „Bez atu”. Miejsce: Alten-und Service-Zentrum (ASZ) Sendling, Daiserstr. 37, 81371 München. Informacje: Jadwiga Suchocka, tel.: 089 / 201 12 70, oraz na stronie www.bezatu.de Kolejne spotkania: 20.03, 17.04, 24.04.2020 r.
13.03.2020	19:00	Uroczyste otwarcie wystawy malarstwa Jana Bresińskiego „Das elementare Grün”, Prinzregentenstr. 7 w Monachium. Czas trwania wystawy: 13.03–30.04.2020 r.
22.03.2020	19:00	Program Steffena Möllera „Weronika, dein Mann ist da!” Miejsce: Monachium, Münchner Volkstheater, Briener Straße 50, 80333. Więcej informacji na stronie: https://www.muenchner-volkstheater.de/spielplan/konzerte-lesungen/steffen-moeller
25.04.2020	21:00	Polska Noc w Monachium. Koncerty: BigCyc, Weekend, Mateusz Mijał. Imprezę poprowadzą: Skiba i DJ Valdi. Zagrają: DJ Miecio i DJ Thomas. Miejsce: Izarforum auf der Ludwigsbrücke, Museumsinsel 1. Bilety do nabycia w sklepach Lukullus; on-line: brombeershop.de/tickets/polska-noc-monachium-2020.html oraz pod tel. 01734940750. Więcej informacji: /facebook.com/musikkmix

DINGOLFING

każda druga niedziela miesiąca	16:00	Parafia św. Józefa w Dingolfingu zaprasza na spotkania polonijnego kółka biblijnego – odbywają się one w salce tuż obok kościoła. Boecklerstr. 2a, 84130 Dingolfing
każda niedziela	11:00	Zapraszamy do Klasztoru Św. Klary przy Geislung 12 w Dingolfingu na msze święte w języku polskim. Kontakt z ojcem Janem Stefaniukiem organizującym polskie msze: 08731/323997

ZALECAMY SPRAWDZANIE TERMINÓW U ORGANIZATORA.

UWAGA

Polecamy stronę Deutsch-Polnische Gesellschaft e.V. (Towarzystwo Niemiecko-Polskie Monachium) z aktualnymi terminami (www.dpgm.de) oraz stronę Konsulatu Generalnego – <https://monachium.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/>

Organizatorzy:

POLNISCHE NACHT

MONACHIUM 2020

SOBOTA, 25 KWIETNIA, START: 21:00

ISARFORUM AUF DER LUDWIGSBRÜCKE, MUSEUMSINSEL 1

KONCERTY: BIG CYC, WEEKEND, MATEUSZ MIJAŁ

IMPREZĘ POPROWADZĄ: SKIBA I DJ VALDI I ZAGRAJĄ DLA WAS: DJ MIECIO I DJ THOMAS

BILETY DO NABYCIA W SKLEPACH LUKULLUS: MONACHIUM: GUARDINISTRASSE 186, MONACHIUM: RAINFARNSTRASSE 34, AUGSBURG: KLAUSSTRASSE 24, ON-LINE: BROMBEERSHOP.DE/TICKETS/POLSKA-NOC-MONACHIUM-2020.HTML ORAZ POD TEL. 01734940750. WIĘCEJ INFO: FACEBOOK.COM/MUSIKKMIX

Partnerzy:

CZYSZCIELKA

ANGELIKA SOBKOVIK
O ŻYCIU ZAGRANICĄ

CA VA?

Marta Spiewak

Sprzątaczką nie ma zainteresowań, czyli walka ze stereotypami

Niektórym wydaje się, że jedynym zajęciem osoby pracującej jako konserwator powierzchni płaskich jest sprzątanie.

Nie potrafią wyobrazić sobie sprzątaczkę na zakupach w galerii handlowej, na wystawie malarstwa o tematyce post apokaliptycznej czy na koncercie Michała Wiśniewskiego. Rozumiem to, sama mam problem ze zwizualizowaniem na przykład Baracka Obamy pałaszującego ogórka konserwowego. Niby ludzka rzecz, ale kiedy człowiek oczyma wyobraźni próbuje ujrzyć poważanego amerykańskiego polityka biorącego w paluchy soczystego korziszona, z którego po ugryzieniu ocet tryska na nienagannie wyprasowaną koszulę Armaniego, to jednak mimowolnie odpędza te myśli, wymachując rękoma jak gdyby oganiał się od natrętnych much. Stereotypy z łatwością zagnieżdżają się w ludzkich umysłach i nie ma w tym nic nadzwyczajnego, bo mózg pracuje wydajniej, korzystając z utartych schematów, z pominięciem żmudnego procesu analizowania każdej rzeczy z osobna. Przykładów stereotypowego myślenia jest wiele, ale dziś w dużym skrócie opowiem o tych, które miałam okazję zauważyć.

SPRZĄTACZKA TO W D... BYŁA I G... WIDZIAŁA

Pamiętam jak pewnego pięknego dnia, kiedy pracy było nieco mniej niż zazwyczaj, rozmawiałam z klientką o podróżach. Wiecie, podróże są małe i duże, ja na swoim koncie mam, co prawda, więcej tych pierwszych niż drugich, ale nie trzeba wcale wybywać na Majorkę, żeby zresetować głowę i opalić/spalić (niepotrzebne skreślić) się na czerwonego raka. Madame była w niebagatelnie wielkim szoku, kiedy powiedziałam jej, że w zeszłym weekend wraz z niedoszłym jeszcze małżonkiem zwiedzałam Paryż. Kiedy wypowiadałam słowo „wycieczka” łapała się za głowę, jak gdyby dopadła ją niebotyczna migrena – zaczęłam się nawet zastanawiać, czy przypadkiem nie posiadam jakichś magicznych mocy, które dopiero teraz zaczynają się ujawniać. Może wraz z przystąpieniem do gangu sprzątarek dostajemy jakiś super dar, a zaklęciami przyporządkowanymi o ból głowy klientów jest wypowiadanie słów wskazujących na choćby najdrobniejsze dobro „luksusowe” w naszym posiadaniu? Wypróbujcie sami i koniecznie dajcie znać co i jak.

SPRZĄTACZKA MIESZKA ZAPEWNE W SZALAŚIE

Albo w lepiance. Tak, tak, część klientów zakłada, że my, czyszciele, nie dostępujemy tego zaszczytu mieszkania w prawdziwym mieszkaniu lub domu. Czasami odnoszę wrażenie, że myślą, że sprzątanie u nich jest dla nas zaszczytem, bo możemy się ogrzać w ciepłym pomieszczeniu i zjeść ciepły posiłek odgrzany w mikrofalce, bo przecież w naszym tipi z pewnością mikrofalówki nie ma. Tutaj również poprę swoją tezę dowodem anegdotycznym. Dawno temu pracowałam u pewnej kobiety, która co jakiś czas dawała mi jakieś prezenciki. Prezenciki z reguły były małe, więc dawałam radę po pracy brać je w kieszeń lub plecak, aż do czasu, kiedy postanowiła pozbyć się elementów swojego ogródkowego placu zabaw. Najpierw z żalem oznajmiła, że szkoda, że nie mam ogródka, bo oddałaby mi dziecięcą huśtawkę. Idea minimalizmu wtedy była mi zupełnie obca, natomiast bliska była mi idea „za darmo to i ocet słodki”, więc ochoczo oznajmiałam, że ogródek to ja mam i z chęcią huśtawkę bym przygarnęła, ale na składak nie wejdzie. Przez jakiś czas na twarzy madame malował się nieukrywany dysonans poznawczy – no bo z jednej strony wszystko się zgadza, sprzątaczką autem nie ma i jeździ rowerem, ale z drugiej strony – jak to? – ma ogródek. Po chwili namysłu zaoferowała, że spakuje oddany obiekt do bagażnika i podwiezie wraz ze mną pod dom. Będąc już na docelowej ulicy i nakierowując klientkę na podjazd mojego

domostwa myślałam, że będę świadkiem zawału serca. Najgorsze było to, że prześpałam w szkole zajęcia, na których uczono o tym, jak reanimować ludzi, a miałam mało godzin i nie mogłam sobie pozwolić na stratę tych kilku u klientki. „Ja tu tylko pokój wynajmuję, ale z ogródka mają prawo korzystać wszyscy lokatorzy” – uspokoiłam kobietkę, kłamiąc, i uprzejmie podziękowałam za huśtawkę. Puls najwidoczniej się uspokoił, ciśnienie zeszło, a madame ruszyła z piskiem opon w dół ulicy. Od tamtej pory przestała dawać prezenciki.

SPRZĄTACZKA NIE MA ZAINTERESOWAŃ, HOBBY ANI UMIEJĘTNOŚCI

To mit, który często idzie w parze ze stwierdzeniem, że sprzątaczką jest po prostu głupiotka i niewykształcona. Jest to totalna bzdura, bo na przykład ja jestem wykształcona i to w niektórych miejscach aż za dużo – brzuch po ciąży na przykład przeistoczył się w kształt piłki do koszykówki. A tak na poważnie, to chyba nie muszę pisać, że to farmazon wyspany z palca, bo osoby pracujące w tej branży są bardzo mądrymi zaradnymi ludźmi, którzy mają zdolność odnajdywania się w różnych, nawet trudnych, sytuacjach? Znam sporo kobiet i kilku panów po fachu, którzy są mega bystrzakami. Nierzadko większymi bystrzakami od osób mających na koncie po kilka fakultetów.

SPRZĄTACZKA JEST BRZYDKA

Na początku swojej przygody z pracą na sprzątaniu szukałam klientów poprzez najpopularniejszy portal służący do wszystkiego, czyli Facebook. Nie miałam wtedy żadnego zdjęcia profilowego, więc kiedy finalnie stałam przed drzwiami nowo poznanych osób, spotykałam się z lekkim zaskoczeniem. Czyste, schludne ubranie, lekkie makijaż, włosy zaczesane w warkocz – jestem pewna, że nie każdy się tego spodziewa. Bywają osoby, które myślą, że chodzimy w worku po ziemniakach, w którym wycinamy tylko dziury na ręce, a na nogi zakładamy... niczego nie zakładamy, bo przecież sprzątaczką powinna chodzić boso przez świat jak Cejrowski.

SPRZĄTACZKA MA MEGA CZYSTO W DOMU

Oho, no na pewno. Naginając 8 (słownie: OSIEM) godzin dziennie na mopie, ostatnią rzeczą, o jakiej człowiek marzy, to wrócenie do domu i naginanie kolejnych ośmiu na mopie u siebie. W moim przypadku ogarnianie, kiedy w domu buszuje dziecko, jest i tak niekończącą się historią. Historią bez happy endu w dodatku.

Angelika Sobkowiak

ANGELIKA SOBKOVIK

autorka bloga **Czyszcicielka** na Facebooku (<https://www.facebook.com/Czyszcicielka>), 22-letnia białogardzianka od 3 lat mieszkająca na obczyźnie. Była wychowanka domu dziecka, która kończąc lat 18 wyruszyła w poszukiwaniu swojego miejsca i lepszego życia. Czy faktycznie lepszego? O tym właśnie opowiada w swoich felietonach.



Gala Empiku 2020

4 lutego 2020 roku odbyła się Gala Empiku, na której wręczono statuetki twórcom najpopularniejszych i najchętniej wybieranych w ubiegłym roku książek, płyt i filmów.



Małgorzata Gąsiorowska

Można śmiało powiedzieć, iż obecnie jest to jeden z najważniejszych plebiscytów kulturalnych w Polsce, gdyż obrazuje on codzienne wybory Polaków, a więc to, co nas najbardziej ciekawi, wzrusza i zapiera dech w piersiach. Ponad 40 milionów głosów! W tym roku w kategorii literatura wyróżnione zostały następujące tytuły:

Literatura piękna: „Kołysanka z Auschwitz” Mario Escobar. Niemcy, 1943 rok. Johann razem z pięciorgiem dzieci mają zostać zesłani do Auschwitz, ponieważ w ich żyłach płynie romska krew. Helene jest czystej krwi Niemką i może zostać, a mimo to dobrowolnie postanawia opuścić dom razem z najbliższymi. Wszyscy trafiają do nazistowskiego obozu koncentracyjnego. Johann zostaje oddzielony od reszty rodziny, a Helene jako wyszkolona pielęgniarka zostaje wyznaczona przez doktora Mengele do prowadzenia obozowego przedszkola. Nie ma złudzeń co do brutalnych zamiarów tego człowieka. Chce jednak dać tym małym niewinnym istotom choć cząstkę nadziei oraz poczucie normalności. Inspirowana życiem Helene Hannemann opowieść o heroicznej kobiecie, której odwaga i miłość rozświeiliły najgorsze mroki historii.

Literatura obyczajowa: „Kolejne 365 dni” Blanka Lipińska. Kontynuacja bestsellerowej serii Blanki Lipińskiej o Laurze Biel porwanej przez szefa sycylijskiej mafii. Ciężarna Laura zostaje postrzelona. Najlepsi lekarze walczą o życie kobiety. Jej mąż, głowa sycylijskiej mafii, musi podjąć najtrudniejszą decyzję

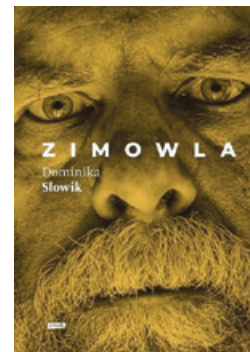
w swoim życiu – kogo ocalić: ukochaną czy ich dziecko... Jakiego wyboru dokona Massimo? Czy życie bez Laury będzie miało dla niego jeszcze sens? Czy będzie potrafił w pojedynkę wychować ich syna? Miliony myśli kłębią mu się w głowie, ale żadna nie przynosi ukojenia. Nie wie, jak potoczą się losy jego rodziny.

Kryminał/sensacja/thriller oraz audiobook: „Pacjentka” Alex Michaelides. Ceniona malarka i fotografka mody Alicia Berenson wie, że życie, jakiego każdy mógłby jej pozazdrościć. Do czasu. Pewnego wieczoru jej mąż Gabriel wraca do domu, zaś Alicia strzela mu w głowę pięć razy, zabijając go na miejscu. Od tego momentu kobieta przestaje mówić. Nikt poza nią nie wie, co wydarzyło się tamtej nocy. Ostatecznie trafia do zamkniętego ośrodka psychiatrycznego Grove. Po sześciu latach w tymże ośrodku rozpoczyna pracę psychoterapeuta Theo Faber, zafascynowany postacią Alicii i jej historią. Theo robi wszystko, co w jego mocy, aby dotrzeć do pacjentki i sprawić, żeby się przed nim otworzyła, a także aby rozwikłać zagadkę śmierci Gabriela. Poznając pacjentkę, psychoterapeuta nieoczekiwanie odnajduje coraz więcej podobieństw w ich losach, poczynając od traumatycznego dzieciństwa. Dokąd zaprowadzą go te rozmowy i co się stanie, jeśli Alicia wreszcie zacznie mówić?

Literatura dla dzieci: „Magiczne drzewo. Pióro T-rexa” Andrzej Maleszka. Bohaterowie przenoszą się do świata dinozaurów. Tylko tam mogą zdobyć lek, który uratuje

chorego przyjaciela. Walczą z drapieżnymi jaszczurami i olbrzymim krokodylem. Ich pojazd zostaje zniszczony i dzieci muszą same odnaleźć drogę do swojego czasu. Ściga ich potężny T-rex. Magiczny przedmiot sprawia, że tyranozaur zmienia się w istotę jeszcze groźniejszą... Opowieści Magicznego Drzewa są podstawą znanego na świecie cyklu filmowego, nagrodzonego Emmy – telewizyjnym Oscarem – za wyobraźnię, mądrość i humor.

Odkrycie Empiku: „Zimowla” Dominika Słowik. Miasteczko w Dolinie Zmornickiej oddycha tajemnicami. Z jeziora wyłowiono ciało, ojciec rzucił pracę w urzędzie i został wrożem, a Pszczelarz wytresował swój rój. Misza w wolnych chwilach sprowadza trawkę ze Słowacji. Naga Dygnarówna spaceruje nocą po ulicach. Mieszkańcy albo czekają, aż wydarzy się kolejny cud, albo gorączkowo szukają skarbu. Czy uda się otworzyć od zawsze zamknięte drzwi i odkryć najściślej strzeżony sekret? Cukrówkę coraz gęściej spowija niebezpieczeństwo i lepki mrok... W drugiej powieści, po fenomenalnym przyjętym „Atlasie: Doppelgänger”, Dominika Słowik po mistrzowsku zaciera granice między możliwym i niemożliwym, by zabrać czytelnika w gąszcz niewyjaśnialnych zjawisk codzienności.





NAPRAWA SKRZYNI BIEGÓW

Automatyczne skrzynie biegów • Autogaz • Elektronika • Mechanika

Sławomir Ratajczyk 85757 KARLSFELD, Liebigstrasse 3
tel. 0152/287 95 199, tel. 08131/3186190
e-mail: autogas-karlsfeld@outlook.de

WARSZTAT mechaniki samochodowej GibGas Pawel Kfz Werkstatt UG



www.autogasmuenchen.com

NAPRAWY I SERWIS

- instalacji gazowych
- mechaniki i elektroniki
- blacharstwo, lakiernictwo
- obsługa firmowych flot samochodowych



GibGas Pawel Kfz Werkstatt UG

Bodenseestr 222, 81243 München

tel.: 089 41612234

tel.: 089 41612233

info@autogasmuenchen.com

Na terenie Monachium działamy od 2007 r.

Zespół siedmiu wykwalifikowanych mechatroników gwarantuje najwyższą jakość wykonywanych usług. Części samochodowe zakupujemy od różnych dystrybutorów, co pozwala nam na utrzymanie korzystnych cen.

ZAPRASZAMY



Zakład Pogrzebowy

Adres: Am Wetterbach 90, 76228 Karlsruhe

Telefon: (0721) 204 009 04

Kontakt- Marek Błaszkiwicz

Mobil: 0176 / 205 76 806

Towarzyszymy Ci w trudnym czasie.

- ★ Swoją działalnością obejmujemy całe Niemcy
- ★ Obsługujemy transport międzynarodowy
- ★ Proponujemy pochówki tradycyjne i kremacyjne
- ★ Transport zwłok na teren Polski zajmuje nam do 48h



R&I Autoservice U.G.



specjaliści z ponad 10. letnim doświadczeniem w naprawach samochodowych

pn. - pt. 09:00 – 18:00, sb. 09:00 – 13:00

R&I Autoservice U.G.

Halfinger Str. 30, 81825 München

tel: 089/23790767

PRZYKŁAD:
wymiana 4 kół
z wyważeniem
od **25 EURO**

- serwis i naprawy opon
- przeglądy techniczne (TÜV/HU)
- przygotowanie samochodu do przeglądu
- inspekcje regularne według specyfikacji producenta
- kompleksowe naprawy samochodu (np. silnika, skrzyni biegów itd.)
- roboty blacharskie i lakiernicze
- naprawy powypadkowe
- pomoc administracyjna po wypadku (rzeczoznawstwo, adwokat itd.)

Jakość niemiecka, ceny polskie!



WYDAWCA: Grzegorz Spisla - werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** tel. +49 871 97 46 335, fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de;
REDAKTOR NACZELNY: Bogdan Żurek. **WSPÓŁPRACA:** Magdalena Felchnerowska, Sylwia Cieplak. Zamieszczone teksty podlegają prawu autorskiemu. Przetwarzanie tylko za zgodą wydawcy. Redakcja nie odpowiada za niezamówione artykuły i zdjęcia. Za treść ogłoszeń, artykułów sponsorowanych oraz reklam redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności. **DRUK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl;
NAKŁAD: 8000.

HERAUSGEBER: werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** Tel. +49 871 97 46 335, Fax +49 871 430 87 935, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de;
Der Inhalt unterliegt dem Urheberrecht. Die Verwertung aller Beiträge ist nur mit der schriftlichen Zustimmung des Herausgebers gestattet. Für unverlangt eingesandte Bild- und Textbeiträge keine Gewähr. Herausgeber und Redaktion haften nicht für den Inhalt der veröffentlichten Anzeigen. **DRUCK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **AUFLAGE:** 8000.

Impressum

Konsulat Generalny RP w Monachium

Röntgenstr. 5, 81679 München
Tel.: 089/418 60 80;
www.monachium.msz.gov.pl

**Deutsch-Polnische Gesellschaft München e.V.
Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Monachium**

Postfach 70 04 44, 81304 München
Tel.: +49 89 785 29 54
mail@dpgm.de, www.dpgm.de

Krakauer Haus

Hinter Insel Schütt 34, 90403 Nürnberg
Tel.: 0911 22 41 20

Polska Parafia Katolicka Augsburg

Thommstr. 24B, 86153 Augsburg
Tel.: 0821/30749

Polska Parafia Katolicka w Ingolstadt

Gaimersheimerstr.32, 85057 Ingolstadt
Tel.: 0841/84845

Polska Parafia Katolicka Ludwigsburg

Moldastr. 20, 71638 Ludwigsburg
Tel.: 07141/893369

Polska Parafia Katolicka w Monachium

Heßstraße 24, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Polska Parafia Katolicka w Norymberdze

Arminiusstr.21, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/473355

Polska Parafia Katolicka Regensburg

Plattlinger Str.6, 93055 Regensburg
Tel.: 0941/794478

Polska Parafia Katolicka Stuttgart

Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
Tel.: 0711/564184

ADWOKACI:**BERTRAM Carola**

Steinsdorfstr. 10, 80538 München,
Tel. 089/54 84 68 68

BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

DEMACKER Izabela S.

Müllerstr. 40, 80469 München
Tel.: 089/85 63 63 55

DERKACZ Oskar

Sonnenstr. 27 / 2. OG, 80331 München
Tel.: 089/12 76 25 46

DUDEK Ilona

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

GROBORZ Olaf

Donnersbergerstr. 46, 80634 München
Tel.: 089/13 95 83 72

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PAZUR Maciej

Trappentreustr. 42, 80339 München
Tel.: 089 / 740 53 362, Mobil: 0176 /
77225482

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

AUTO - USŁUGI:**AUTOGAS KARLSFELD**

Liebingsstr. 3, 85757 Karsfeld
Tel.: 0152 / 287 95 199

Paweł KFZ Werkstatt

Bodenseestr. 222, 81243 München/Neuauubing
Tel.: 089/262 14 696

R&I Autoservice U.G.

Halfinger Str. 30, 81825 München
Tel.: 089/237 90 767

DORADZTWO PODATKOWE:**BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna**

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13 03 86 28

JAROS Agnieszka

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

KSIEGOWOŚĆ:**BBL SERVICE**

Paul-Heyse-Str. 6, 80336 München
Tel.: 089/322 123 78

CZŁONKA Ireneusz

Ludwig-Richter-Str. 17, 80687 München
Tel.: 089/570 21 40

JAROS Agnieszka

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

LASOTA Janina

Klosterstraße 29, 95028 Hof
Tel.: 09281/14 07 852

LEKARZE:**OGÓLNY:****FELDMANN Irena**

Landsberger Str. 497, 81241 München – Pasing
Tel.: 089 / 88 14 89

PETZOLD Małgorzata

Rosenheimerstr. 79, 81667 München
Tel.: 089/48 95 67 49

RASCHKE Jacek

Hauptmarkt 10, 90403 Nürnberg
Tel.: 091/12 202 1

RITTER Małgorzata

Adenauerstr. 6, 82178 Puchheim
Tel.: 089 / 80 43 50

ZADROŻNY Jacek

Therese-Giehse-Alee 33, 81739 München
Tel.: 089/67 907 332

GINEKOLOG:**MATZKU-SCHWARZ Sandra**

Karl-Köglsperger-Straße 31, 80939 München
Tel.: 089/311 99 57

STOMATOLOG:**JURETZKI Katharina**

Amalienstr. 60, 80799 München
Tel.: 089/39 37 20

KOZŁOWSKI Joanna

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel.: 08165/48 66

SITEK Christian

Moosacher Str. 58c, 80809 München
Tel.: 089 59 52 73

UNIHOVSKA Halyna

Müllerstraße 27, 80469 München
Tel.: 089 260 95 41

ZNOROWSKI Marian

Am Oberanger 14, 85221 Dachau
Tel.: 08131/729440

LOGOPEDIA:**MACHOWSKI ANNA & KOLLEGINEN**

Schumacherring 17, 81737 München
Tel.: 089/189 042 09

KARDIOLOG:**MURA Roman**

Tal 15/2, 80331 München
Tel.: 089/21 66 930

ORTODONTA:**GREMMINGER Agnieszka**

St.-Veit-Straße 11, 81673 München
Tel.: 089/43 10 93 30

PSYCHOTERAPIA:**HOREMSKA-KRĘCICKA Elżbieta**

Heilpraktikerin für Psychotherapie
Mühlthaler Straße 91A, 81475 München
Tel.: 0157/88 72 7501

KACZMAREK Anna**Psycholog kliniczny i psychoterapeuta**

Humboldtstrasse 19, 81543 München
Tel.: 0152/0721 5774

STANKOWSKI Marta**Heilpraktikerin für Psychotherapie**

Hipnoterapia, Kinezylogia, Reiki, EMDR
Arndtstr. 12, 80469 München
Tel.: 089/244 05 818, M: 0177/49 04 328

NAUKA JAZDY:**BATYRA Michael**

Perlachstr. 67, 81539 München
Tel.: 089/69 77 73 74

OBSŁUGA FIRM:**AGS Agentur SZKULTECKA Grażyna**

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/86 36 98 32

SKLEPY:**R-MARKT**

Helene-Mayer-Ring 7a
80809 München
Tel.: 0176 / 62 65 16 69

SZKOŁY JĘZYKOWE:**Lingua Germanica & Polonica**

Theresienstraße 124, 80333 München
Tel.: 089/12 03 79 30, Mobil: 0179/82 98 747

YOUR ENGLISH

Schubertstr. 21, 84144 Geisenhausen
Tel.: 0151/66 454 791

TŁUMACZENIA:**BEMBNISTA Ewa**

Kapellenstr. 25, 82008 München/Unterhaching
Tel.: 0157/77 453 603

MILLER Agnieszka

Ismaninger Str. 65, 81675 München
Tel.: 089/688 50 05

REISSIG Anna

Altstadt 105, 84028 Landshut
Tel./Fax 0871/97 50 44 59, Mobil: 0170/2 44 09 69

WYPIJEWSKA-KOCHEMS Hanna

Gottfried-Böhm-Ring 43, 81369 München
Tel.: 089/78 65 21

UBEZPIECZENIA:**KUBITZA Agnieszka**

Moosblick 49; 84051 Essenbach
Tel.: 0176/963 88 098

NAZARKO Agnieszka

Rathenaustraße 138 , 80937 München
Tel.: 089/54 892 190

SCHLEICHER Wanda

Zschokkestr. 69, 80686 München
Tel.: 089 52011114, Mobil: 0162/4704723

SLABON Adam

Kreuzstraße 5, 84130 Dingolfing
Mobil: 0176/846 41 740

SOWADA Łukasz

Thalkirchner Straße 184, 81371 München
Tel.: 089/41 41 41 351, M: 0176/104 224 97

INNE:**Josephsburg-Apotheke HUBER Mariola**

Josephsburgstr. 60,
81673 München Berg am Laim
Tel.: 089/43 660 304

APTEKA SaniPEP

Ollenhauerstr 6, 81737 München
Tel.: 089/67 009 60

ROTHENBURG GMBH

Nikolastrasse 20, 84034 Landshut
Tel.: 0163-8040972

SERWIS KOMPUTEROWY - usługi IT

Andrzej SKÓRA
Birkenstr. 25 85757 Karlsfeld (München)
Tel.: 0151/147 54 149

Kancelaria Adwokacka

z a p r a s z a

Ilona Dudek

Rechtsanwältin
Fachanwältin für Familienrecht

Alexander Przibylla

Rechtsanwalt

prawo rodzinne . prawo pracy . prawo karne . prawo gospodarcze . prawo spadkowe .
regulacja wypadków drogowych . deklaracje podatkowe i księgowość



Oskar-von-Miller-Ring 31 . 80333 München
Telefon: 089 287 297 330 . Fax: 089 287 297 339



UDZIELAMY PORAD W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM



Kancelaria Adwokacka

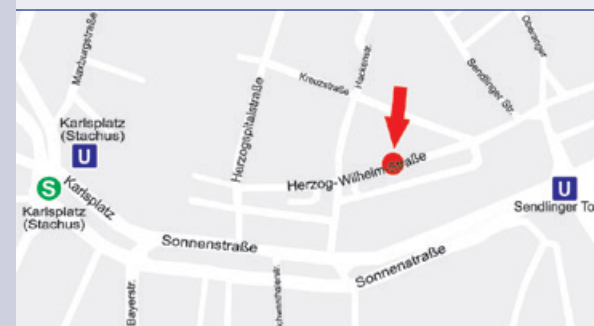
Christoph Motkowski
RECHTSANWALT



DORADZTWO PRAWNE W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM:

- **prawo cywilne**
dochodzenie roszczeń i sporządzanie umów
- **prawo gospodarcze**
obsługa firm i transakcji handlowych
- **prawo podatkowe**
sporządzanie rozliczeń podatkowych
- **prawo własności przemysłowej**
obrona przy naruszeniu znaków firmowych
- **prawo o nieuczciwej konkurencji**
obrona przy naruszeniu praw konkurencji
- **prawo drogowe oraz transportowe**
wypadki i odszkodowania

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Stachus/Sendlinger Tor
Tel.: 089/218 955 62
Fax: 089/218 955 63
Mobil: 0162 8012373
E-mail: info@kanzlei-motkowski.de



www.kanzlei-motkowski.de

KANCELARIA ADWOKACKA

Oskar Derkacz

Sonnenstr. 27 / 2. OG

80331 München

Fax: (089) 12 76 25 47

- Prawo Karne (obrona w sprawach karnych i wykroczenia)
- Prawo Pracy (pomoc przy wypowiedzeniach i odprawach)
- Prawo Cywilne (przygotowywanie i sprawdzanie umów)
- Pomoc w nagłych wypadkach (aresztowanie, przeszukanie itp.)
Gwarantujemy bezpośredni kontakt z adwokatem
tel. kom.: 0179-41 94 26 4

Tel.: (089) 12 76 25 46

E-Mail: kanzlei@derkacz.net

STRACIŁEŚ PRAWO JAZDY? CHCESZ JE JAK NAJSZYBCIEJ ODZYSKAĆ?

- Przygotowanie do MPU (Idiotentest) w języku polskim lub niemieckim
- Rzetelne przygotowanie do testu oraz pomoc we wszystkich urzędowych formalnościach związanych z odzyskaniem prawa jazdy, w tym tłumaczenie pism urzędowych
- Profesjonalizm za przystępną cenę
- Bezpłatna konsultacja, 100% zdawalności!



mgr psychologii **Małgorzata Voelkel**

e-mail: margaretavoelkel@aol.de, www.mpu-in-berlin.de

tel.: 0152 33578752



SPIDERSYS
WE DO MORE

od
5000 €
miesiąc

Prowadzisz firmę jednoosobową
lub zatrudniasz wykwalifikowanych:
Elektryków, Hydraulików czy Spawaczy?

Nie wahaj skontaktować się z nami! Zapewnimy Tobie
i Twoim fachowcom dostęp do najlepszych, dobrze
płatnych zleceń od naszych zaufanych Kontrahentów
na rynku niemieckim oraz w Zachodniej Europie.

Zadzwoń lub napisz

+48 500 091 633
info@spidersys.com



www.spidersys.com